

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w fakcie, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 40 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po fakcie 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 18 kop. Ogłoszenia zwyczajne zamiejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnej numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE .....	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ .....	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ .....	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowują.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 33, telefon № 896. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niedelne ogłoszenia wzywają wiadomości, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

## Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę za kwartał IV 1912 r.

**POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie**  
pod kierunkiem JANA PAWŁOWSKIEGO i JULIANA STRYCHARSKIEGO.  
Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia:  
O 2 pp. (ceny do poł. niż.) **„MAZEPA”** tragedia w 5-ju aktach Juliusza Słowackiego.  
O godz. 8-ej wiecz. **„TRESOWANE DUSZE”** komedia w 5 akt. Gabriel Zapolskiej.  
Pierwszy raz.  
Jutro w poniedziałek „Cyganeria warszawska” (ceny niższe).

**Sala Klubu Kolejowego.** We wtorek, 16 października **KONCERT** znanej śpiewaczki starych romansów cygańskich i pieśni rosyjskich 66324

**NINY DULKIEWICZ,** przy współudziale artysty rosyjsk. opery **A. Fryzwickiego** (baryton), **Orbińskiego** znanego wiolonczelisty. Akompaniuje pani **Polinowa.** Bilety są do nabycia w magazynie muzycznym „Filharmonja” I. Malkina.

**Sala Koncertowa Ogródu Botanicznego** dyr. I. SZUMANA. Telefon 304.  
Dzisiaj **Wieczór Familijny.** Kolacja z 4-ch dań — 1 rb. 50 kop.  
MENU: 1) Buljon lub barszcz z pierożkami. 2) Świeże grzyby. 3) File migotał w garniturze. 4) Kroszon ananasowy.  
**Wspaniały Concert-Cosmopolite.**

**Wypięt Etoile Expresse Melia.** Początek o godzinie 11-ej wieczorem.

**KINEMATOGRAF** Tylko dwa dni 7 i 8 października 1912 r.  
**BRONISŁAWA** Kronika najnowszych wypadków z doby bieżącej, natura. dram. w 2 cz. z życia nauczycieli ludowej. Obr. rosyjsk. serji artyst.: DARMO I ZA PIENIĄDZE, (komicyzny z udziałem Prensia). — Przedstawię cię za siostrę (komedia).  
Sala „LUTNIA”, prosp. 5-to Jerski № 8, telef. 1161. Początek: w niedzielę o godz. 4-ej, w poniedziałek o g. 5 1/2.

**Teatr Familijny** D. 6, 7 i 8 października. Artystyczna serja „Nordisk”.  
**R. Sztremera,** Piękny dram. w 3-ech częściach, z czasów zajęcia Algieru przez francuzów. Wspaniała wystawa, tysiące statystów.  
**W szponach namiętności** (komedia).  
ul. Wieka 74. Przegląd ostatnich wydarzeń (kronika).

**„BAZAR”** Sklep **MEBLI** stolarskich, koszykowych, oraz sprzętów kuchennych i najrozmaitszych koszuw, — walizek, tornistrów i kosetek —  
**„Powściągliwość i Praca”,** Wilońska, № 32.

**S. JOFFE**  
zawiadamia Sz. Klientów, że kantor i skład Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru 66436  
Przeniesiono: na ul. Sierocką do nowego domu Żaka № 6a, telef. № 105.

**LAKTOBACILINA**  
Leczenie przy chorobach żołądkowych i kiszki 59258  
**PASTYLKI-PROSEK**  
W celu uniknięcia fałszyfikatów i podrobieni z podrobieni Laktobaciling L-fwa „Le Ferment” w Paryżu, jednego.  
Gosławcy profesora **MIECZNIKOWA.** Na nabycia we wszystkich głów. aptekach.

**ILLUSION DRALLE**  
Wiatrowe seki bez alkoholu  
Wszystkie kwiatowe esencje bez alkoholu.  
Oryginał wszystkich kwiatowych esencji bez alkoholu.  
Jedna kropla **ILLUSION DRALLE** LE do czyszczenia następująca za zapach świeżych kwiatów, wystarczy do uperfumowania się.  
Różne zapachy. Sprzedawca wszędzie.  
Doktor **O. S. Szapiro** 64922

**D-r Wł. ŁOWMIANSKI**  
specjaliz. w zagnajęz. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. Godz. przyj.: 11—1 1/2—4  
Proszkańska d. № 7 m. 4. 60456

**SALA MIEJSKA.** Dziś, 7-go października, Ostatni koncert **Włoskiej Orkiestry** pod dykt. **R. i S. NAMYSŁOWSKICH.**  
Początek o godz. 8-ej wiecz. 66278  
Bilety do nabycia w księg. W. Makowskiego.

Prosp. 5-to Jerski № 28.      Prosp. 5-to Jerski № 28.  
Redakcja i Administracja „Kurjera Litewskiego”  
przeniesione zostały na prospekt 5-to Jerski № 28.  
Prosp. 5-to Jerski № 28.      Prosp. 5-to Jerski № 28.

### Leczenie epilepsji.

Czytelnikom gazet mamy nader pocieszający fakt do zanotowania. Epilepsja czyli padaczka (choroba św. Walentego), ciężka choroba nerwowa, polegająca na perzodycznym zjawianiu się ataków konwulsji, — cierpienie, dotychczas uważane za nader uporczywe i trudno poddające się leczeniu, — stało się obecnie radykalnie uleczalnem. Zawięzając to należy nowemu środkowi, który zresztą zagranicą znany jest od lat kilkunastu i stosowany powszechnie przez ogół lekarzy, — mianowicie środkowi pod nazwą „Epileptikon D-ra Weila”. Środek ten, wyrobiony przez laboratorium chemiczne apteki „pod Łabędziem” w Frankfurtie nad Menem, jest kompozycją farmaceutyczną, zestawioną na zasadzie najnowszych wyników badań lekarskich. Działanie Epileptikonu polega z jednej strony na zmniejszeniu chorobliwej pobudliwości kory mózgowej, przez co usuwa się czynnik, wywołujący napady drgawek, a z drugiej strony na wytworzenie substancji krwiotwórczych, nadzwyczaj ważnych dla regeneracji krwi i działających odżywczo na nerwy i komórki mózgowe. Wskutek tego Epileptikon D-ra Weila jest środkiem specyficznym w leczeniu epilepsji, gdyż po przeprowadzeniu całkowitej kuracji, polegającej na kilkumiesięcznym jego przyjmowaniu bez przerwy, ataki konwulsji zdarzają się coraz rzadziej, wreszcie nikią zupełnie. Dlatego też preparat ten został uznany przez najwybitniejszych powagi świata lekarskiego, jak prof. Erb, Forel, Oppenheim i inni, którzy w pracach swych zalecają jego stosowanie bez żadnych zastrzeżeń.

Epileptikon D-ra Weila wsk utek swego uspokajającego i jednocześnie wzmacniającego działania na organizm może być nadto stosowany z doskonałymi wynikami w wielu chorobach nerwowych, a więc w nerwowej osłabieniu (neurastenji), w histerji, w stanach podniecenia i rozdrażnienia, w niepokojach sercowych, bezsenności, migrenie i wielu innych. Tak więc środek ten staje się wielkim dobrodziejstwem dla wielu ludzi cierpiących, gdyż po dłuższym i systematycznym jego przyjmowaniu nikią dolegliwości nerwowej i wraca utraconą wskutek choroby zdolność do pracy.

Epileptikon D-ra Weila można nabywać we wszystkich aptekach i większych składach materjałów aptecznych. Generalni przedstawiciele na Królestwo i Cesarstwo: Treutler i Bernardt, Warszawa, Boduena 3, wysyłają literaturę na żądanie gratis i franco. 32472

Oryginalne pudełko Epileptikonu D-ra Weila są opatrzone plombą rosyjskiej komisy celnej.

### Z powodu wywłaszczenia.

Przed kilku dniami pisaliśmy o tem, że komisja kolonizacyjna w zaborze pruskim zapoczątkowała wprowadzenie w życie ustawy wywłaszczeniowej z d. 20 marca r. 1908. Główny paragraf tej ustawy opiewa: „Państwo udziela się upoważnienia, w obwodach, w których niepewnienie zagrożonej niemieckim zdaje się być możliwym nie inaczej jak tylko przez wzmocnienie lub zaokrąglenie niemieckich osad, nabyte potrzebne na ten cel grunta aż do 70,000 hektarów ogólnego obszaru, w danym razie drogą wywłaszczenia.”

Od czasu uchwalenia tej ustawy rząd pruski naciskany przez habsburskich dowodził zawsze, że nie widzi dotąd konieczności niekierania się do tego ostatecznego środka. Zaczęto już spodziewać się, że ustawa ta w życie wcale nie wejdzie. Niektórzy dowodzili, że rządowi chodziło tylko o to, by ziemianstwo polskie nastraszyć i odciągnąć je od udziału w pracy narodowej. Niespodziany zwrot w tej kwestji zrobił też duże wrażenie nie tylko na społeczeństwie polskim, ale i niemieckim.

„Miedzy innymi znany organ katolicki, zawsze żyjący sympatje dla nas, „Kölnische Volkszeitung” z tego powodu przypomnia, jakie potępienie pruska polityka antypolska wywołuje w całym świecie. Przeciwno ustawie o wywłaszczeniu uchwalila jednomyślną rezolucję protestującą amerykańska Izba deputowanych, z burzeniem pisali o niej nietylko dzienniki europejskie, ale nawet amerykańskie, australijskie i japońskie. Niemcy, pisze dziennik dalej, nie mają nigdzie przyjaciół, jedyni wyjątek stanowi Austria, w której polacy mają duże wpływy. Tem dziwniejszem jest przeto, że rząd nie waha się narazić swój stosunek do jedynego sojusznika. Pismo kończy zaznaczeniem, że wywłaszczenie polaków jest niebezpiecznym zwłaszcza w państwie, liczącym 4 i pół miliona wyborców socjalistycznych, którzy mogą zaprzęgnąć rozszerzenia tej ustawy i na niemiecką wielką własność w całym państwie.

Potępnia krok rządu i socjalistyczny „Vorwärts”, który powiada: „Niebezpieczeństwo rządu pruskiego nie ma granic. Właśnie teraz, gdy Europa stoi na wulkanie, ma być zastosowane względem polaków wywłaszczenie”. Przypomina dalej głosowania polaków za reformą finansową i uposażeniem rodziny cesarskiej wskutek jakoby dawanych ponownie przyrzeczeń. „Z wdzięczności za to mają być polacy wywłaszczeni, a nawet będzie wywłaszczony majątek polski, który za dotychczas głosował”. (Mowa tu o posle Sas-Jaworskim).

Wolnowolna „Frankfurter Zeitung” nie miałaby nie przeciwiwo wywłaszczenia wielkiej własności wogóle, ale potępia je jako środek walki z polakami i również uważa wybór chwili za szczególnie niewłaściwy. Jedynym realnym wynikiem będzie ostateczne zastrzeżenie walki narodowościowej.

Wiele innych pism niemieckich zajęło podobne stanowisko, głosy te jednak żadnego wpływu nie wywarł i ustawa wejdzie w życie. Nie ma wiele się przydadzą i protesty, jakie zagrożeni wywłaszczeniem mają prawo przesłać do ministrów. Mogą oni wykazywać, że w danych okręgach niemieckich bynajmniej się nie znajdują w takim położeniu, by to usprawiedliwiała użycie wywłaszczenia, ale ostatecznym sędzią zostaną sami ministrowie, bez których uprzedniej zgody komisja kolonizacyjna nie byłaby powzięła uchwały o wywłaszczeniu. Opór może mieć szanse powodzenia jedynie w sprawie rozmiaru wywłaszczenia.

Takiego zdania jest między innymi poseł Korfanty w roznowie, ogłoszonej w ostatnim numerze warszawskiej „Nowej Gazety”. Jest on przekonany, że wykonywanie ustawy wywłaszczeniowej pozostaje w związku z obecną sytuacją międzynarodową: „Zdecydowano się (mówił) na obecny moment, ponieważ sądzono, że bezprawie zgłoszone zostanie przez alarmy wojenne i przez zaabsorbowanie opinii publicznej ważnymi wypadkami na Wschodzie. Być może nadto, że liczone się jeszcze z tem, iż sojusznik Niemiec — Austria — w chwili tak trudnej dla siebie, nie zdecydował się na energiczne przedłożenie dyplomatyczne, w każdym innym razie kłopotliwa dla Niemiec.”

Poseł Korfanty jest przekonany, że rząd pruski nie poprzestanie na wywłaszczeniu 4 majatków, ale że w ciągu 5 — 7 lat wywłaszczy cały pozwolony mu przez ustawę obszar 70,000 hektarów (dziesięć mil. os. stanowią 4 — 5 proc. własności polskiej w Poznaniu). Ponieważ zaś ani sejm pruski, ani Izba panów nie zgodzą się na nową ustawę wywłaszczeniową, rząd pruski zamierza przeto niecie się do innych jeszcze środków walki, a mianowicie przygotowuje on nową ustawę parcelacyjną, mającą najbezpośredniej zamowić rozwój kolonizacji polskiej i przedłożenia ziem do rąk polskich w ogólności.

Oczekiwac wogóle możemy w państwie pruskim nowego wzmożenia przesłać. Poseł Korfanty mimo wszystko jest dobrej myśli.

„Sila kulturalna — powiada — i moc naszego prawnego interesu narodowego przeciwstawi się mężnie walce, opartej na bezprawiu i sile tylko fizycznej.”

### WYBORY.

**Prawyby w kurji rosyjskiej w Wilnie.**  
W dniu wczorajszym dokonano obliczenia głosów, złożonych podczas onegdajszych prawyborów w kurji rosyjskiej Wilna.  
Na złożonych 2090 głosów nikt nie uzyskał absolutnej większości, wobec tego wybory nie dały żadnego wyniku. Mają być wyznaczone powtórne wybory prawdopodobnie na 14 (29) b. m.  
Zśród kandydatów największą względną ilość głosów otrzymał kandydat postępowców, adw. przys. Powołokij (868 gl.). Z kolei kandydat „bractwa” Pigulewski dostał 835 głosów. Dalej idą podług ilości głosów otrzymanych kandydaci postępowców i „bractwa”. Bardzo niewielką ilość głosów otrzymał kandydat nacjonalistów i t. zw. komitetu bezpartyjnego.

**Wybory w gub. wileńskiej.**  
Według otrzymanych w Wilnie wiadomości ze źródeł prywatnych, wybory posłów do Dumy w gub. wileńskiej odbędzie się w kurji nie rosyjskiej w d. 22 października (4 listopada).

**Prawyby w Wolkowskizkach.**  
Na prawyborach w Wolkowskizkach w gub. sawalskiej z kurji miejskiej zostali wybrani na wyborców: b. poseł do III Dumy A. Bulat, który na 916 głosujących otrzymał 667 głosów i Józef Stankunas — 662 głosy. Obydwa wyborcy należą do litewskiego obozu postępowego.

**Prawyby w Grodnie.**  
D. 3 (16) b. m. odbyły się prawyby w I i II kurji nie rosyjskich.  
Do I kurji należało 140 polaków i 1368 żydów. Polacy wystawili kandydaturę p. A. Wasilewskiego, żydzi zaś dr. Zamkowa; p. Wasilewski otrzymał 30 głosów, a Zamkow 450. Oprócz tego 50 kartek z głosami uznano za nieważne.  
Do II kurji należało 394 polaków i 2285 żydów. Kandydatem polaków był dr. von Talheim, żydowski — adwokat Janowski. Dr. von Talheim otrzymał 160 głosów, a Janowski 992. 30 kartek uznano za nieważne.

**Prawyby miejskie w Bielsku.**  
Na prawyborach kurji miejskiej z całego powiatu, odbytych 3 (16) b. m. w Bielsku zostali wybrani: z I kurji żyd kupiec Salomon Syrkin (podający się za postępowca); kontrkandydat, prezydent miasta Bielska Imszennik, otrzymał za ledwie 72 gl. W II kurji wybrano sędziego miejskiego z Siemiatycz—Zofianowskiego, rosyjania, podającego się za bezpartyjnego, 480 głosami; kontrkandydaci: sekretarz marszałka bielskiego Panasik, prawicowiec, otrzymał 109 głosów i nauczyciel ludowy Kaniewski, należący, jak mówią, do lewicy, 112 głosów.

**Po wyborach w Warszawie.**  
Wybory wtorkowe nie przestają być tematem rozpraw prasy. Wszystkie pisma podają obliczenia, z których wyciągają wnioski, iż w razie zgodnego działania polacy mogliby uzyskać większość. „Słowo” dochodząc do wniosku, że nietylko w 2 okręgach, w których już pisaliśmy, polacy mogliby zwyciężyć, ale i jeszcze w jednym, gdzie obydwie listy polskie razem mają jeden głos większości. Z tego „Słowo” wyciąga wniosek, że polacy mogliby zdobyć 51 mandatów na 80.

Ciekawym jest szczegół, że w okręgu XII, gdzie przewaga żydowska została zagrożona „demokracją” (socjalistami) wyczołali zupełnie swoją listę. Co do ogółu podanych głosów, to przedstawia się on, według „Kur. Polsk.,” jak następuje: Żydzi wystawili kandydatów w 10 okręgach i zyskali 9335 głosów, Koncentracja w 13 okręgach 6939 głosów, Narodowa Demokracja w 14 okr. 6126 i „demokracja” w 11 okręgach zyskała 670 głosów.

Dzienniki koncentracyjnie na wszystkie strony walczą tę samą myśl, że żydzi powinni się zgodzić na wybór Kucharzewskiego. „Nowa Gazeta” dowo-

dzi konieczności porozumienia się z żydami — polakami. „Gazeta Warszawska” rozpoczęła druk „Justycji” — ostatni wyborów. „Słowo” krytykuje postępowanie Narodowej Demokracji i uciechę, jaką wykazały niektóre organy Koncentracji z powodu wyniku wyborów. „Na fanfary — powiada — radości niema najmniejszego powodu. Klęskę poniosła nietylko Narodowa Demokracja, poniosła ją i Koncentracja i całe społeczeństwo. Porażki Nar. Demokracji niema potrzeby zasłaniać. Jest ona dotkliwa. Już to, że 9-j kandydat, którego samo imię było symbolem walki i starczyło za sztandar, przepadł jako wyborca, miało znaczenie przegranej walnej bitwy. Drugą bitwą przegrana, która rozstrzygnęła o losie kampanji, było przeprowadzenie nar.-demokratycznej listy wyborczej tylko w jednym z 13 okręgów Warszawy i w jednym małym okręgu Starej Pragi. Ta przegrana kampanja osłabi naturalnie na pewien czas znaczenie i wpływ stronnictwa w Warszawie i w całym kraju, ale ludza się przysięgli nieprzyjaciele. Nar. Demokracji, przysiężając, że się z tej klęski nie dźwignie. Nar. Demokracja wykała podczas wyborów słabosć swej koncepcji politycznej w kwestji żydowskiej, ale niewątpliwą się i żywotność swej organizacji. Zwrotne przez nią poposilite ruszenie stanęło pod jej chorągwią. Jej listę wyborczą spotkało niepowodzenie, ale nie trzeba zapominać, że za tą listą głosowała połowa głosujących chrześcijan wyborców. Stronnictwo narodowo — demokratyczne, mimo wszystkiej secesji i frondy, mimo najświeższą porażkę, która może spowodować nowe dezerce, jest jeszcze w naszym kraju najliczniejszem, najlepiej zorganizowanem stronnictwem. Jego wpływ nie kończy się, jak niektórych innych, na rogatkach warszawskich, sięga on szeroko w głąb kraju. Narodowa Demokracja posiada w swym łonie talenty wybitne i meżów w pracy społecznej i politycznej doświadczonych. Bierze udział i zajmuje pierwszorzędne stanowiska w różnych instytucjach społecznych, że wymienimy tylko Centr. Tow. Rolnicze, Kółka rolnicze, Bank Tow. współdzielczych. Nie wiemy, jak wypadną wybory w kraju, ale z góry można przewidzieć, że Nar. Demokracja odgrywać będzie w przyszłym Kole polskiem główną rolę i że kierunek polityczny, jakiego trzymać się Koło w trzeciej Dumie, bez względu na zmiany osobiste w Kole, okaże się jedynie, w danych warunkach możliwym i jedynie dla obrony narodowej skutecznym. Stronnictwo narodowo-demokratyczne nie przestało być silą, z którą liczyć się wypadać nie raz jeszcze dzisiejszym Nar. Demokracji przeciwnikom.”

**Skład partji wyborców.**  
Z ogólnej liczby 5,000 wybranych wyborców do 4 (17) października włącznie „Riecz” informuje o składzie partijnym 3,721 wyborców.  
Lewica — 289, kadeci — 323, postępowcy — 422, październikowcy — 324, nacjonalisci — 349, prawica — 1,811, bezpartyjni — 277.  
**Przeciwko Guczkowowi.**  
Wódz październikowców A. Guczkow wystawił swą kandydaturę w Moskwie. Postępowcy i kadeci rozwolnili tak silną agitację, że istnieją poważne obawy, czy Guczkow wybrany zostanie w Moskwie. Obawy są tem większe, że niemal wszędzie październikowcy są w mniejszości i mandaty swe tracą, albo na korzyść nacjonalistów, albo postępowców.

### Wojna a opinia publiczna w Turcji.

(Koresp. własna „Kurjera Lit.”).  
**Therapia, 2 (15) październ.**  
Koncentracja wojsk bułgarskich została ukończona jeszcze przedwczoraj. Sily tureckie są gotowe. I gdy miniesz korespondencja będzie już wydrukowana, że wszystkich stron poleje się dość krwi.  
Na wojnę, która się dzisiaj rozpoczęła, oddawna już się zbierało. Palmesko materiału na Balkanach tyle się już nagromadziło, że musiał nareszcie ogień wybuchnąć, który się tam trą oddawna. Europa o tem dobrze wiedziała, lecz nie zwracano na to uwagi, a raczej nie decydowano się przedsięwziąć należytych środków, aby temu przeszkodzić, gdyż trzeba prawdę wyznać, pewne

„DZIEŃ POGOTOWIA RATUNKOWEGO w Wilnie“  
dnia 8-go października 1912 r.

W dniu 8-go października, o każdej porze karetki Pogotowia spieszą ludzom z pomocą i ratunkiem. Nie czyni nigdy wyboru. Wszędzie, bez różnicy narodowości, wyznaczenia i zajęć — udziela i udzieli pomocy z równym uczuciem, widząc w każdym tylko jednostkę, której los nie oszczędził bólu i nieszczęścia. Ilu ludzom Pogotowie uratowało życie, ilu uchroniło przed kalectwem, ilu oszczędziło ból i rozpacz, — niefone mówią ci, którzy doznali pomocy, niechaj świadczą dane cyfrowe w wydawanych rokrocznie sprawozdaniach.

I oto dziś, po 10-cioletniej wyjątkowej pracy, której skutki owocne zna dobrze Wilno, staje Pogotowie Ratunkowe przed Wami z prośbą o zasilenie wyzerpanych jego funduszy, przez udział w urządzaniu „Dnia Pogotowia“. Wierzymy, iż wszyscy, nawet najbardziej, pociągają z dawkami wedy swe rzeczywiście możliwości, gdyż Pogotowie dla każdego bez wyjątku istnieje i działa, fundując swe obracanie jedynie na niesienie ulgi w cierpieniach i zapobieganie w zniszczeniu.

Ofiary zbieramy sprzedając specjalne marki różnej wartości, a mianowicie: 3-ch, 5-ciu, 10-ciu, 20-tu, 50-ciu kopiejek i 1-go rubla, każdy więc może poświęcić z daru, doświadczonego do swych środków, kilka kopiejek na ten cel zdołać przede i najbiedniejszego, przyznając się tym samym do zapewnienia i sobie opieki Pogotowia w chwili nieszczęścia.

Ufamy, że nikt od daru, niezemnie go nie robiącego, nie zechce się rozmyślić uchylić. Myśl zaś, iż groźnym czynem oszczędził chwil bólu bliźniemu, że w ten sposób wziął czynny udział w raniu człowieka, w dniu tym winna przyswiecać każdemu, czyje serce bije choć odrobiną litości i współczucia. Nie wątpimy więc, że wszyscy, którzy miasta naszego podają na wezwanie nasze z dawkami, które na czas dłuższy pozwolą rozwijać należycie działalność ratunkową. Zasłone skutecznie składkami Pogotowia, ratując każdego, kogo los dotknął nagłym wypadkiem i nadal nie przestanie służyć całemu Wilnu.

Marki Pogotowia Ratunkowego nabywać można 7-go i 8-go października u członków komitetu, którzy nosić będą niebieskie kokardki ze znakiem Pogotowia oraz w sklepach, w oknach których będą widniały napisy:

Tu są do nabycia marki na dochód  
POGOTOWIA RATUNKOWEGO  
KUPUJCIE ZA ILE KTO MOŻE.

mocarstwa nie tracimy nigdy nadziei znaleźć pewne korzyści w wojnie bałkańskiej.

Tym sposobem objaśnia się fiasco interwencji europejskiej. Żeby p. R. Poincaré działał nieco pociągając, to, być może, można by było jeszcze zażegnać różną sytuację. Lecz na niezachęcającą groźną kwestię i trudności zostały zainteresowane „państwa najwięcej zainteresowane“.

Dzisiaj naród turecki, również pragnie wojny... i wojna, jak się zdaje i co również kieracz niemiecki p. Bethmann - Hollweg podziela, może jedynie tylko kołniewiczą sytuację.

W oczekiwaniu przebiegu wypadków prasa turecka poświęca całe szpalty obecnej sytuacji państwa otomańskiego, z których, w celu zaznajomienia czytelnika z obecną opinią w Turcji, przytoczamy najważniejsze ustępy: „Tani“, przedtem organ komitetu młodotureckiego „Jedność i Postęp“, po upadku rządów „unionistów“ organ opozycyjny, pisze:

„Niektóre dzienniki półurzędowe, lub też inspirowane przez rząd obecny chcą widzieć pewien sukces rządu obecnicę w interwencji Europy. Lecz istnieją także inne dzienniki, które lubią zawsze mówić prawdę. Gabinet obecny twierdzi, że cieszy się on przyjaźnią i szacunkiem Europy. Na nieszczęście akcja dyplomatyczna mocarstw stwierdza całkiem przeciwnie. Ciekawem jest wiele porównać w tym względzie politykę obecnego gabinetu z polityką poprzednika gabinetów Związku „Jedność i Postęp“. W ciągu 4 lat rządów wspomnianego Związku młodotureckiego ani jednego ingerencja mocarstw nie miała miejsca. Fakt przekonywający dla całego świata. Jedno zapewnienie, że całość terytorjalna państwa otomańskiego nie będzie pogwałcona, nie jest wystarczającym jeszcze dla uspienia opinii publicznej w Turcji. Kiedy Bułgaria ogłosiła przyłączenie Rumelii wschodniej nie ją nie żenowało dać zapewnienie o „całości terytorjalnej“ państwa otomańskiego. Ta sama Bułgaria, ogłaszając swą niepodległość, działała wbrew swemu oświadczeniu, tak samo jak Austro - Węgry, które anektowały Bośnię i Hercegowinę. Włochy z kolei anektując Trypolitanę, zagwarantowały także całość terytorjalną państwa o-

tomańskiego, z wartunkiem, że nasze prowincje afrykańskie zostaną im oddane. Te wszystkie „gwarancje“ (2) terytorjalne nie mają już dzisiaj dla nas najmniejszego znaczenia. Po-nieważ w zatargu bałkańskim nie idzie o ustępstwa terytorjalne — gdyż dzienniki najwięcej krańcowe nie domagają się czego innego, jak tylko autonomii Macedonii, Starej Serbii, Albanii i Egiptu — wszelka gwarancja albości terytorjalnej w tym wypadku jest całkiem zbyteczna.

Metoda, której się trzymają mocarstwa w tych ingerencjach jest ciągle tą sama. Międzynarodowe prawo europejskie wynalazło względem Turcji aksjomat: „W kraju, gdzie panuje kryzys, półkryzys tam nie powinien być tolerowany. Kraj, który został odebrany półkryzysowi, nie powinien nigdy do niego powrócić.“

Dziennik „Hakk“, organ związkowców, oświadcza, że w razie gdyby żądania państw bałkańskich zostały za podstawę do propozycji mocarstw europejskich i gdyby one zostały przyjęte przez W. Portę, Turcja straci Rumelję (północną) europejską, związka (Macedoniją), bez jednego strzału, co będzie dla niej fatalną porażką. Przyjęcie tej propozycji byłoby ruiną państwa otomańskiego.

„Sabah“, organ obecnego rządu, omawiając dzisiejszą sytuację, pisze: „Jaki środek nam pozostanie do wyjścia z tego zaskak? Wojna! Wielkie mocarstwa za pomocą „kłopotów“ bałkańskich i wynik oręża naszego rozstrzygnie kwestię pomiędzy państwami bałkańskimi a Turcją. I jeżeli my, jak many nadzieje, zmiażdżymy sojuszników w ten sposób, że będą niezdolni zamoczyć powtórnie pokój powszechny, to my e o ipso usuniemy raz na zawsze wszelki powód do interwencji.“

„Jeni-Gazetta“, organ w. wezyra powiada: „Zachowanie się gabinetów bałkańskich pozwala nam wzmocnić przy pomocy oręża sytuację na półwyspie, zdobywmy naszymi orężem.“ „Tanzimat“, dziennik partii liberalno-konstytucyjnej, zakończył swój leader temi słowy: „Z chwilą wybuchnięcia wojny, obowiązek naszego rządu stanie się „obszerniejszy“ i ostatnie słowo będzie należało nie do dyplomatów, lecz do bohaterstwa naszych żołnierzy.“

bez środków do życia, znany tylko jako syn ogólnie szanowanej, choć finansowo podpadłej rodziny, po którym ogół zgola czego innego się spodziewał. Jego studia muzyczne uważano raczej za kaprys panicy i serjo nikt ich, wyjąwszy Moniuszki i jego najbliższych, nie traktował.

W owym czasie Wilno jako środowisko muzyczne przedstawiało się więcej niż ubogo. Najlepsze wysiłki grona dyletantów nie mogły stworzyć tego co się zowie kulturą muzyczną, której my, polacy, jako ogół do dziś jeszcze niestety nie posiadamy.

Pewna warstwa jednak, w której romantyzm rozkołysał ducha i umysł, powitała Moniuszkę jak źródło na puszczy.

Nie należy zapominać i o tem, że Moniuszko był wówczas jeszcze bardzo młodym, zupełnie niedoświadczonym w okresie życia, w którym talenty rozwijające się normalnie zabierają się dopiero do wyższych studiów.

To co Moniuszko otrzymał w ciągu nieośmiu lat od białego pedagogicznego, zupełnie nie wystarczało na te potrzeby, którym miał Moniuszko w historii sztuki polskiej odpowiedzieć. Potrzebował on odpowiedniego środowiska by się zrównoważył, douczył, tymczasem los kazał mu nauczać innych. No i oczywiście stało się to, co stać się musiało. Różnorodność pochl-

Wszelka wojna, wogóle, jest wielkiem nieszczęściem dla stron wojujących. Lecz wojna, która zamknęła nad Bałkanami, jest niebezpieczna i będzie katastrofą dla tych krajów, które przynęcały w niej udział.

Przyjmy mamy nadzieję, że wojna bałkańska będzie katastrofą nie tylko dla krajów bałkańskich, lecz także dla całej Europy, ponieważ pomimo domniemanej zgody pomiędzy wielkimi mocarstwami, niebezpieczeństwo zawieruchy powszechnej nie jest bynajmniej wykluczone, czego najlepszym dowodem jest pewien ustęp z mowy p. Bilińskiego, austriackiego ministra finansów i administratora Bośni i Hercegowiny, wypowiedzianej przed paru dniami w wspólnych delegacjach austro-węgierskich z okazji żądania nadzwyczajnych kredytów na potrzeby wojny: „...ażebyśmy mogli zabezpieczyć należycie nasze wypłaty w całej swej dotychczasowej, kiedy nastąpi chwila, że problemy bałkańskie będą musiały być ostatecznie rozwiązane.“

Dr. Ismail-Bej.

Wychowanie fizyczne  
W ŚWIETLE NAUKI ROUSSEAU.

W październiku roku bieżącego upływa dwadzieścia lat od chwili przysięgi na świat tego filozofa francuskiego, który w pojęciach pedagogicznych wywołał prawdziwą rewolucję.

„Szalonym“ nazwano go wówczas, a jednak niektóre jego teorie w „Emiliu“ wyrażone, zostały zastosowane w dzisiejszym systemie wychowawczym i to z najlepszym rezultatem. Jego teoria o potrzebie gruntownego badania natury dziecka wpłynęła na wychowawców czasów obecnych, zmuszając ich do opierania zasad wychowawczych na psychologicznym badaniu natury dziecka, zamiast czynić z dziecka ofiarę z góry ułożonego systemu, niezrozumianych, tyrańskich prawideł. Zapatrywania się jego na wychowanie fizyczne najsposkojniej przez współczesnych mu przyjęte były, któż bowiem mógł zaprzeczyć jego teorię, że fizyczne wychowanie musi „wzmocniać moralność“.

Czcieli indywidualności w dziejach, Rousseau i w wychowaniu fizycznym im samym główną rolę wyznaczają, zabierając uczenia a nawet wskazywania dzieciom jak ma być robione to, czego sami nauczyli się mogą.

Stosuje to nawet do chodzenia, jedzenia, ubierania się itd. Zostawia dziecku swobodę — powiada, naturalne instynkty kierują jego krokami; żołądek powie kiedy jeść potrzebuje; temperatura wskaże jak ma się ubrać.

Zdaniem Rousseau, przy rozwijaniu ciała wychowawca pilnować tylko musi, by dziecko miało zupełną swobodę ruchów, wszelka krepnąca odzież odrzuconą być winna, a rodzaj zabawy niech dziecko z własnego impulsu wybierze; równie dobrze będzie skakanie, bieganie, jak przelotne skokowanie ćwiczenia i sporty, w których całe ciało bierze udział i wyrabia się bystrość oka, do czego służyć może gra w piłkę, krikiet, tenis, strzelanie do celu itp.

To wyrobi nie tylko dziecko fizycznie, ale przyzwyczai go do wysiłków fizycznych. Wszelkie ruchy z własnej woli doskonałą pracą organizmu, są łatwe i doskonałe przy organizm.

Rousseau przystosowuje swe fizyczne wychowanie do tych okoliczności, usiłując rozwinać wszelkie wyrokowe i zabić strach, męczący dzieci tak często.

Radzi budzić dzieci wśród nocy, by je oswoić z ciemnością, dać pojęcie snu i przyzwyczaić do przerywania snu w każdej chwili, bez wywoływania nieprzytomności.

Wychowanie fizyczne Rousseau uważa za „najbardziej przydatne do przetrwania“.

Wartość więc fizycznego wychowania leży nie tylko w tem, że korzyści zdrowiu, ale i w tem, że oddziaływa na pewne zdolności umysłowe, jak zdolność obserwowania i sadzenia.

Rousseau zwrócił uwagę i na to, że dzieci nie lubią ciemności. W ich młodości i wrażliwości powstają straszne obrazy i myśli, wywołane często przez bajki o strachach i duchach dzieciom opowiadań. Tracą wszelkie pojęcie o świecie, ani osób przemawiających do nich.

Rousseau przystosowuje swe fizyczne wychowanie do tych okoliczności, usiłując rozwinać wszelkie wyrokowe i zabić strach, męczący dzieci tak często.

Radzi budzić dzieci wśród nocy, by je oswoić z ciemnością, dać pojęcie snu i przyzwyczaić do przerywania snu w każdej chwili, bez wywoływania nieprzytomności.

Wychowanie fizyczne Rousseau uważa za „najbardziej przydatne do przetrwania“.

Wartość więc fizycznego wychowania leży nie tylko w tem, że korzyści zdrowiu, ale i w tem, że oddziaływa na pewne zdolności umysłowe, jak zdolność obserwowania i sadzenia.

Rousseau przystosowuje swe fizyczne wychowanie do tych okoliczności, usiłując rozwinać wszelkie wyrokowe i zabić strach, męczący dzieci tak często.

Radzi budzić dzieci wśród nocy, by je oswoić z ciemnością, dać pojęcie snu i przyzwyczaić do przerywania snu w każdej chwili, bez wywoływania nieprzytomności.

Wychowanie fizyczne Rousseau uważa za „najbardziej przydatne do przetrwania“.

Wartość więc fizycznego wychowania leży nie tylko w tem, że korzyści zdrowiu, ale i w tem, że oddziaływa na pewne zdolności umysłowe, jak zdolność obserwowania i sadzenia.

Rousseau zwrócił uwagę i na to, że dzieci nie lubią ciemności. W ich młodości i wrażliwości powstają straszne obrazy i myśli, wywołane często przez bajki o strachach i duchach dzieciom opowiadań. Tracą wszelkie pojęcie o świecie, ani osób przemawiających do nich.

Rousseau przystosowuje swe fizyczne wychowanie do tych okoliczności, usiłując rozwinać wszelkie wyrokowe i zabić strach, męczący dzieci tak często.

Radzi budzić dzieci wśród nocy, by je oswoić z ciemnością, dać pojęcie snu i przyzwyczaić do przerywania snu w każdej chwili, bez wywoływania nieprzytomności.

Wychowanie fizyczne Rousseau uważa za „najbardziej przydatne do przetrwania“.

Wartość więc fizycznego wychowania leży nie tylko w tem, że korzyści zdrowiu, ale i w tem, że oddziaływa na pewne zdolności umysłowe, jak zdolność obserwowania i sadzenia.

Wychowanie fizyczne Rousseau uważa za „najbardziej przydatne do przetrwania“.

Radzi budzić dzieci wśród nocy, by je oswoić z ciemnością, dać pojęcie snu i przyzwyczaić do przerywania snu w każdej chwili, bez wywoływania nieprzytomności.

Wychowanie fizyczne Rousseau uważa za „najbardziej przydatne do przetrwania“.

Wartość więc fizycznego wychowania leży nie tylko w tem, że korzyści zdrowiu, ale i w tem, że oddziaływa na pewne zdolności umysłowe, jak zdolność obserwowania i sadzenia.

Rousseau zwrócił uwagę i na to, że dzieci nie lubią ciemności. W ich młodości i wrażliwości powstają straszne obrazy i myśli, wywołane często przez bajki o strachach i duchach dzieciom opowiadań. Tracą wszelkie pojęcie o świecie, ani osób przemawiających do nich.

Rousseau przystosowuje swe fizyczne wychowanie do tych okoliczności, usiłując rozwinać wszelkie wyrokowe i zabić strach, męczący dzieci tak często.

Radzi budzić dzieci wśród nocy, by je oswoić z ciemnością, dać pojęcie snu i przyzwyczaić do przerywania snu w każdej chwili, bez wywoływania nieprzytomności.

Wychowanie fizyczne Rousseau uważa za „najbardziej przydatne do przetrwania“.

Wartość więc fizycznego wychowania leży nie tylko w tem, że korzyści zdrowiu, ale i w tem, że oddziaływa na pewne zdolności umysłowe, jak zdolność obserwowania i sadzenia.

STANISŁAW WOJNA.

MONIUSZKO W WILNIE.

W „Księżce Jubileuszowej“, wydanej w setną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza, zamieścił p. Antoni Miller „Szkice z historii muzyki na Litwie“, zaopatrzony w uzupełniający dodatek pióra p. Lucjana Uziębły. Autor kreśli szkice ów, będący chyba za pierwszą próbą ujęcia w całość pewnego okresu dziejów muzyki na Litwie (czytaj — w Wilnie), w sposób bardzo chaotyczny, mimo to informuje nieco o stanie kultury muzycznej w Wilnie między rokiem 1795 — 1855, choć różniaczkę pomiędzy najwybitniejszym w dziejach muzycznym Wilna zdarzeniem, pobyt blisko 20-letni twórcy naszej pieśni i opery narodowej.

Nie zamierzając wdawać się w krytyczne roztrząsanie szczyplej rozmiarów pracy p. A. Millera, przagnąłbym obecnie tylko uzupełnić ów brak w jego zarysie przez rzut oka na działalność w Wilnie Stanisława Moniuszki, który jak może nikt inny przyczynił się do umuzykalnienia środowiska w którym przeżywał.

W „Księżce Jubileuszowej“, wydanej w setną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza, zamieścił p. Antoni Miller „Szkice z historii muzyki na Litwie“, zaopatrzony w uzupełniający dodatek pióra p. Lucjana Uziębły. Autor kreśli szkice ów, będący chyba za pierwszą próbą ujęcia w całość pewnego okresu dziejów muzyki na Litwie (czytaj — w Wilnie), w sposób bardzo chaotyczny, mimo to informuje nieco o stanie kultury muzycznej w Wilnie między rokiem 1795 — 1855, choć różniaczkę pomiędzy najwybitniejszym w dziejach muzycznym Wilna zdarzeniem, pobyt blisko 20-letni twórcy naszej pieśni i opery narodowej.

Nie zamierzając wdawać się w krytyczne roztrząsanie szczyplej rozmiarów pracy p. A. Millera, przagnąłbym obecnie tylko uzupełnić ów brak w jego zarysie przez rzut oka na działalność w Wilnie Stanisława Moniuszki, który jak może nikt inny przyczynił się do umuzykalnienia środowiska w którym przeżywał.

W „Księżce Jubileuszowej“, wydanej w setną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza, zamieścił p. Antoni Miller „Szkice z historii muzyki na Litwie“, zaopatrzony w uzupełniający dodatek pióra p. Lucjana Uziębły. Autor kreśli szkice ów, będący chyba za pierwszą próbą ujęcia w całość pewnego okresu dziejów muzyki na Litwie (czytaj — w Wilnie), w sposób bardzo chaotyczny, mimo to informuje nieco o stanie kultury muzycznej w Wilnie między rokiem 1795 — 1855, choć różniaczkę pomiędzy najwybitniejszym w dziejach muzycznym Wilna zdarzeniem, pobyt blisko 20-letni twórcy naszej pieśni i opery narodowej.

Nie zamierzając wdawać się w krytyczne roztrząsanie szczyplej rozmiarów pracy p. A. Millera, przagnąłbym obecnie tylko uzupełnić ów brak w jego zarysie przez rzut oka na działalność w Wilnie Stanisława Moniuszki, który jak może nikt inny przyczynił się do umuzykalnienia środowiska w którym przeżywał.

W „Księżce Jubileuszowej“, wydanej w setną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza, zamieścił p. Antoni Miller „Szkice z historii muzyki na Litwie“, zaopatrzony w uzupełniający dodatek pióra p. Lucjana Uziębły. Autor kreśli szkice ów, będący chyba za pierwszą próbą ujęcia w całość pewnego okresu dziejów muzyki na Litwie (czytaj — w Wilnie), w sposób bardzo chaotyczny, mimo to informuje nieco o stanie kultury muzycznej w Wilnie między rokiem 1795 — 1855, choć różniaczkę pomiędzy najwybitniejszym w dziejach muzycznym Wilna zdarzeniem, pobyt blisko 20-letni twórcy naszej pieśni i opery narodowej.

Nie zamierzając wdawać się w krytyczne roztrząsanie szczyplej rozmiarów pracy p. A. Millera, przagnąłbym obecnie tylko uzupełnić ów brak w jego zarysie przez rzut oka na działalność w Wilnie Stanisława Moniuszki, który jak może nikt inny przyczynił się do umuzykalnienia środowiska w którym przeżywał.

W „Księżce Jubileuszowej“, wydanej w setną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza, zamieścił p. Antoni Miller „Szkice z historii muzyki na Litwie“, zaopatrzony w uzupełniający dodatek pióra p. Lucjana Uziębły. Autor kreśli szkice ów, będący chyba za pierwszą próbą ujęcia w całość pewnego okresu dziejów muzyki na Litwie (czytaj — w Wilnie), w sposób bardzo chaotyczny, mimo to informuje nieco o stanie kultury muzycznej w Wilnie między rokiem 1795 — 1855, choć różniaczkę pomiędzy najwybitniejszym w dziejach muzycznym Wilna zdarzeniem, pobyt blisko 20-letni twórcy naszej pieśni i opery narodowej.

Nie zamierzając wdawać się w krytyczne roztrząsanie szczyplej rozmiarów pracy p. A. Millera, przagnąłbym obecnie tylko uzupełnić ów brak w jego zarysie przez rzut oka na działalność w Wilnie Stanisława Moniuszki, który jak może nikt inny przyczynił się do umuzykalnienia środowiska w którym przeżywał.

W „Księżce Jubileuszowej“, wydanej w setną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza, zamieścił p. Antoni Miller „Szkice z historii muzyki na Litwie“, zaopatrzony w uzupełniający dodatek pióra p. Lucjana Uziębły. Autor kreśli szkice ów, będący chyba za pierwszą próbą ujęcia w całość pewnego okresu dziejów muzyki na Litwie (czytaj — w Wilnie), w sposób bardzo chaotyczny, mimo to informuje nieco o stanie kultury muzycznej w Wilnie między rokiem 1795 — 1855, choć różniaczkę pomiędzy najwybitniejszym w dziejach muzycznym Wilna zdarzeniem, pobyt blisko 20-letni twórcy naszej pieśni i opery narodowej.

Nie zamierzając wdawać się w krytyczne roztrząsanie szczyplej rozmiarów pracy p. A. Millera, przagnąłbym obecnie tylko uzupełnić ów brak w jego zarysie przez rzut oka na działalność w Wilnie Stanisława Moniuszki, który jak może nikt inny przyczynił się do umuzykalnienia środowiska w którym przeżywał.



Być to jedno z najwspanialszych przedstawień, jakie dotychczas mieliśmy sposobności oglądać. Razem z „Wyszawianką” idzie pełen porwyw młodzieńczej do sławy i nieśmiertelności z prawdą życiową napisany utwór Wł. Renarda „Psyche”, grana z ogromnym powodzeniem 27 razy z rzędu w Warszawie.

W poniedziałek po cenach znizonych głośna komedia Nowaczyńskiego „Cyganeria warszawska”. Następną nowością będzie „Śmierć Iwana Groźnego” Tolstoja.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

„Jutrzenka”. Wyszła z druku Nr. 40 i zawiera: Tydzień polityczny. — Od redakcji. — Kronika. — Pamiętajmy o jarzynach. — Kółko wysokodorskie. — Peradnik. — Drobne wiadomości gospodarcze. — Rzemiosła w dawnych wiekach. — Jak żyć włościanin w księstwie Łowickim. — Odlatują ptaki (wiersz). — Odpoczynek. — Nowe książki. — Odpowiedzi redakcji. — Kalendarzyk. — Ceny produktów rolnych. — Ciela. — Ogłoszenia.

— Sprzedaż wydawnictwa. Dowiadujemy się, że wydawana w Wilnie przez grono żydów Petersburskich gazeta w języku rosyjskim „Siewiero-Zapadnyj Głos” została nabyta przez redaktora i wydawcę rosyjskiej gazety dwugłosowej „Nasza Kopejka”. „Siewiero-Zap. Głos” będzie wychodził w dalszym ciągu.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

— Emigracja. Według pism litewskich w lipcu t. b. przybyło do Ameryki 2255 emigrantów litwinów, z których 56 osób przybyło poraz drugi. W tymże miesiącu wróciło z Ameryki 529 litwinów, przeto liczba imigrantów litwinów nowo powiększyła się tam o 1726 osób.

O SOBIE.

— Przejazd. W nocy z d. 5 (18) b. m. przejechał przez Wilno, udając się z Petersburga w stronę Warszawy, minister spraw zewnętrznych Sazonow.

Z A B A W Y.

— Wieczór taneczny. W wileńskim Stow. rzemieślniczym ulica Palacowa Nr. 11 (róg Skopówki) dziś w niedzielę dnia 7 (19) października odbędzie się wieczór taneczny. Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Początek o godz. 9 wiecz., koniec o 4 rano.

W niedzielę dnia 14 (27) października odegrane będą w Stow. rzemieślniczym pod reżyserją p. Lisiewiczza: jeden akt „Zaczarowanego koła” Rydla, oraz „O. S. S.”, czyli „Wyprawa ślubna”, farsa w jednym akcie Feldmana.

ROZNE.

— Wystawa szkoły kroju. Wystawa robót uczenia szkół kroju i szycia K. Lewańskiego (Wielka 27) otwarta została wczoraj i zamknięta będzie w poniedziałek.

Wystawę oglądać można od 10 rano do 6 wieczorem. Wejście bezpłatne.

WYPADKI.

— Zabójstwo na Zarzeczcu. W dniu 5 (18) b. m. około godz. 8 wieczorem na Zarzeczcu b. pomocnik naczelnika wicj. w Nowoczerkaskach, Mrajski, 3-ma wystrzelony z rewolweru zabił swoją żonę. Przyczyną zabójstwa były nieśnaski między małżonkami, zaślubiony mi zresztą za ledwie przed pół rokiem. Z powodu różnego rodzaju nieporozumień wrócić po ślubie małżonkowie się rozstali, przyczem żona powróciła do Wilna, gdzie zamieszkała u krewnych. Przybył tu za nią w tych dniach mąż i usiłował skłonić ją do powrotu. Po nieudanych namowach, Mrajski przybył w dniu 5 (18) do mieszkania żony i trzema wystrzałami z rewolweru, skierowanymi w szyję, położył ją trupem na miejscu.

— Zmacha samobójczy. W dn. 5 (18) b. m. zamieszkały przy ul. Ostrowskiej Nr. 16 M. Lewin, lat 32, napisał się spirytus skąpano, pragnąc w ten sposób popełnić samobójstwo. Życia jego nie grozi niebezpieczeństwo.

— Kradzieży w hotelu. Proszeni jesteśmy o zamięwienie, że podana przez nas wiadomość o skradzeniu jednemu z podróżnych w hotelu Niskowskiego ubrania nie jest dotąd należycie wysłuchana. Pokrzywdzony, zawiadamiając o dokonaniu u niego kradzieży, posiadał ten samemu albo starych oficyalistów hotelowych, którzy stale od 15 lat znani są w hotelu ze swojej nieczystości lub też wydalonego przed dwoma dniami za opieszałość pomocnika, chłopca, którego widziano wychodzącym z hotelu z bardzo małym zawieszonym, następnie zaś już po domniemanej kradzieży, przychodzącemu do hotelu po pozostałe swoje rzeczy. Poza to wartość rzeczy oceniona na 225 rb. do protokołu policyjnego przez meldującego o kradzieży (dwa garnitury i myśliwskie buty) jest chyba przesadzona. Są jeszcze podobno inne okoliczności niewyjaśnione.

— Przy pracy. W dn. 4 (17) b. m. w warsztatach Blocha, na ul. Radwieckiej, robotnik Frajnzinger skutkiem nieostrożnego zbliżenia się do motoru, uległ złamaniu prawej nogi.

— Brudna studnia. Na skutek skargi lekarzy sanitarnych, właściciel domu na Łotocka p. K. za brudne utrzymywanie studni skazany został na grzywny w wysokości 30 rb. oraz zobowiązany do zamknięcia studni.

— Mieszkania stróżowskie. Za lokowanie stróża w norze, nie zastępującej na nazwę mieszkania, sędzia pokoju skazał właściciela domu przy ul. Mało-Stefańskiej na 20 rb. grzywny.

— Brudy w piekarni. Za brudne utrzymywanie piekarni sędzia pokoju skazał Jankiela Anjona na 25 rb. grzywny.

— Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 11 wypadkach. W tej liczbie 4 wypadki na miasto i 7 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): hr. Ignacy Krasiecki, hr. Leonard Mieroszewski, ob. Eugeniusz Szulgin, ob. Albert Sprakelton, ob. Ryszard Rouba, ob. Edward Medeksa, ob. Julja Maczyńska, ob. Henryk Berkman, ob. Adam Wyszynski, ob. Ignacy Sławiński, ob. Helena Swirszewska, ob. Kazimiera Swirszewska.

(Hotel S-t Georges): ks. Stefan

Sapieha, hr. Adamostwo Zóltowscy, ob. Roman Skirmunt, ob. Michał Wołowicz, ob. Ignacostwo Dowgiałłowicz, ob. Marja Bałińska, ob. Romuald Rydzewski, ob. Kazimierz Bogucki, ob. Stefan Ulanowski, ob. Józef Wyzwowski.

(Hotel Sokolowski): ob. Jan Baranowski, ob. Zofja Rosochaćka, ks. Piotr Bartulis, ob. Władysław Chlewiński, ob. Józef Kibort, ob. Michał Radwański, ob. Jan Misiewicz, ob. Wilford Ostrowski, ob. Wojciech Kasperowicz, ob. Justyn Nowosielski, ob. Wincenty Ostaszewski, ob. Aleksander Wiewulski.

(Hotel Niskowski): ob. Jan Gnoński, dr. Jan Bassanowicz, ob. Michał Bociński, ob. Zofja Zolowska, ob. Tadeusz Dudziński, ob. Alojzy Gięcewicz, rotn. Alfons Bejgert.

(Hotel S-t Georges): ks. Stefan

Sapieha, hr. Adamostwo Zóltowscy, ob. Roman Skirmunt, ob. Michał Wołowicz, ob. Ignacostwo Dowgiałłowicz, ob. Marja Bałińska, ob. Romuald Rydzewski, ob. Kazimierz Bogucki, ob. Stefan Ulanowski, ob. Józef Wyzwowski.

(Hotel S-t Georges): ks. Stefan

uлицы i uwolnieniu mieszkańców od ciągłych chorób. W jesieni do kościoła nie sposób się dostać, gdyż po zwykłej drodze dojść nie można, a bocznych dróg niema. Oby głos wój nie był głosem wolaającego na puszczy ma. de.

— Kowno. We wtorek i środę w sali teatru miejskiego koncertowali Namysłowskij ojciec i syn. Sympatyczny orkiestra włościanina Namysłowskiego, lubo mieszkańcem Kowna dobrze znaną z dawniejszych jej występów, jednak z każdym razem gromadzi ona osobę tyle, ile ich tylko teatr pomieścić może.

— Szawle. Aresztowany w dn. 28 września (11 października) z polecenia „ochrania” szawelski adwokat przysięgły i radny miejski Kazimierz Węglowski, został w d. 1 (14) b. m. wypuszczony na wolność.

— Poniewież. „S. Z. Tel.” donosi, że uczniom szkoły miejskiej zmniejszono stopnie za sprawowanie z powodu niestawienia się ich na lekcje w dniu święta katolickiego 10 (23) września.

— Grodno (kor. w.). Towarzystwo opieki nad dziećmi zwróciło się do prezidenta miasta z prośbą o powiększenie subwencji, udzielanej corocznie Towarzystwu przez zarząd miejski. Dotychczas Towarzystwo otrzymywało 700 rb., które obecnie nie wystarczają Towarzystwu, utrzymującemu w Grodnie ochronkę.

— A. J. — Wielka Brzostowica (kor. w.). Perła rzucana do błota miano dziś nazwać Wielką Brzostowicą, że to dla lichej i ledwie dostatek, że nie może do tego zakątku ziemi grodzieńskiej. Porównanie Brzostowicy z perłą oczywiście nie dotyczy wcale mieszkańca tejże nazwy, cięsnego, a niechlujnego, jak tyle innych osad z ludnością żydowską w kraju naszym. Mam na myśli jedynie dwór i pałac hr. Józefa Korwin-Kossakowskiego z przyległymi doń ziemiami, na których w krótkim względnie czasie powstała kosztowna hrabiowska świątynia. Wiedząca swą, strzelająca do góry i widoczna w dalekim już promieniu, wskazywać ma ona ludowi okoliczności, jako że stała się zwiastująca życia ludzkiego. Wzniosła Dama Boży, hrabia chciał, chociaż mu ducha pokropił, bo ten był długie lata strasznie tu znękanym. W r. 1866 zabrano ludowi świątynię Pańska, którą wzniósł w XVI wieku Hieronim Chodkiewicz, jeden z dostojnych przodków małżonki hrabiowej. Ręka zaborca nawet nie postarała się zmienić wyglądu zabranej kościoła i długie lat dziesiątki krwawilo się serce brzostowian na widok drogi im murów. Długożyjesze te mury nasuwały każdemu na pamięć starożytną zasadę prawniczą: res eam ad dominum, długożyjesze trwał stan murów w W. Brzostowicy, jeśli hrabiostwo K-Kossakowskie nie wzięli tej sprawy do serca.

W d. 2 (15) października odbyło się poświęcenie nowo-wzniesionej świątyni. W wigiliję uroczystości gorączkowo przyrządzano przez cały dzień i dobry kawał nocy kościół. Spowiedzi i uroczystymi niesporami w dotychczasowej nakładce, w formie osmioboku, kapłacy lud przysposabiali się do jutrzejszej uroczystości. Ponury jesienny dzień był 2 (15) października. Nie przeszło do tego jednak wszystkim zabranym, odcznie doniosłość chwili tej dla parafji w-brzostowickiej i radość z powodu otwarcia podwojów nowego kościoła dla sprawowania w nim nabożeństwa. Przed 11 godziną rano, kiedy miał rozpocząć się obrzęd poświęcenia kościoła, liczący tłum zaległ niemały plać przed kościołem. Obrzęd poświęcenia kościoła dokonał ks. kanonik Ellert, dziekan grodzieński, w asystencji ks. ks. Rom. Jabłońskiego (prob. z Wolpy) i Konst. Kretowicza (prob. z W. Ejsymontów) w otoczeniu 9 księży. Po poświęceniu murów świątyni zewnętrznej i wewnętrznej z ganku kościelnego przemówił z właściwą sobie treścią i jednością ks. dziekan Ellert, zaznaczając, że doniosłość chwili wolać wszystkich do życia prawdziwie religijnego. Potem procesjonalnie w pieśnią na ustach cały orszak udał się pod świątynię, zdobyli białymi, pałac hrabiostwa, gdzie w kaplicy znajdowało się Sanctissimum w ślicznej gotyckiej monstrancji. Gdy celebrant wraz z Sanctissimum wyszedł z pałacu, utworzyła się długa, a piękna procesja. Nieopodal celebrans postąpił pełen miłej szlachetnej prostoty i skromności, znanomiejcać wyższe duchy i lepsze serca dziedzi W. Brzostowicy, moży pan i fundator kościoła. Kilkakrotnie tłum ludu wwarzyszył procesji. Zaczęły tu należeć, że celebret nieopóżnił przybycia na procesję policja powiatowa różnych stopni i żandarri, narzucając się ze swoją nieporozumianą pomocą w powstrzymaniu cisnącego się tłumy. Nieopóźniła też dyżurowała policja w kościele podczas nabożeństwa, sprawiając na nas obecnych wrażenie, że nie jesteśmy w państwie konstytucyjnym, gdzie poddani mogą cieszyć się wolnością wyznawania swej wiary. Gdy procesja przybyła do kościoła, rozpoczęła się celebrowana suma. Podeszły sumy ks. Andronik, prefekt z Białogostku, wygłosił słobnową naukę, starając się podnieść słowy przelać do umysłów i serc słuchaczy miłość Boga, który najsluszniej dla wpływów swych duchowych na wiernych, nazwany być może sercem każdej parafji. Nabożeństwo zakończyły niesporami, odprawionymi przez ks. prob. Kurylowicza z Grodna, poczem przed werandą pałacu zebrał się znaczny zastęp parafjan brzostowickich. Tu p. Niemczyłowicz, jeden z administratorów hrabiostwa, w płynące od serca przemówienie podniósł zasługi hrabiostwa względem nowego kościoła. Następnie miejscowy proboszcz, ks. L. Biesiecki, odczytał adres dziękczynny od parafjan. Jedną z dziewczyn, która ofiarowała hrabiostwu piękny kosz żywych kwiatów, a również jej wypowiedział wierszyk okolicznościowy. Dziękowano też p. Kozłowskiemu za zasługi, położone przy budowie kościoła. Podczas składania tych oznak wdzięczności hrabiostwa, dobrze wyćwiczony chór kościelny odpiewał kilkakrotnie ad multos annos.

— Szwale. Aresztowany w dn. 28 września (11 października) z polecenia „ochrania” szawelski adwokat przysięgły i radny miejski Kazimierz Węglowski, został w d. 1 (14) b. m. wypuszczony na wolność.

— Poniewież. „S. Z. Tel.” donosi, że uczniom szkoły miejskiej zmniejszono stopnie za sprawowanie z powodu niestawienia się ich na lekcje w dniu święta katolickiego 10 (23) września.

— Grodno (kor. w.). Towarzystwo opieki nad dziećmi zwróciło się do prezidenta miasta z prośbą o powiększenie subwencji, udzielanej corocznie Towarzystwu przez zarząd miejski. Dotychczas Towarzystwo otrzymywało 700 rb., które obecnie nie wystarczają Towarzystwu, utrzymującemu w Grodnie ochronkę.

— A. J. — Wielka Brzostowica (kor. w.). Perła rzucana do błota miano dziś nazwać Wielką Brzostowicą, że to dla lichej i ledwie dostatek, że nie może do tego zakątku ziemi grodzieńskiej. Porównanie Brzostowicy z perłą oczywiście nie dotyczy wcale mieszkańca tejże nazwy, cięsnego, a niechlujnego, jak tyle innych osad z ludnością żydowską w kraju naszym. Mam na myśli jedynie dwór i pałac hr. Józefa Korwin-Kossakowskiego z przyległymi doń ziemiami, na których w krótkim względnie czasie powstała kosztowna hrabiowska świątynia. Wiedząca swą, strzelająca do góry i widoczna w dalekim już promieniu, wskazywać ma ona ludowi okoliczności, jako że stała się zwiastująca życia ludzkiego. Wzniosła Dama Boży, hrabia chciał, chociaż mu ducha pokropił, bo ten był długie lata strasznie tu znękanym. W r. 1866 zabrano ludowi świątynię Pańska, którą wzniósł w XVI wieku Hieronim Chodkiewicz, jeden z dostojnych przodków małżonki hrabiowej. Ręka zaborca nawet nie postarała się zmienić wyglądu zabranej kościoła i długie lat dziesiątki krwawilo się serce brzostowian na widok drogi im murów. Długożyjesze te mury nasuwały każdemu na pamięć starożytną zasadę prawniczą: res eam ad dominum, długożyjesze trwał stan murów w W. Brzostowicy, jeśli hrabiostwo K-Kossakowskie nie wzięli tej sprawy do serca.

W d. 2 (15) października odbyło się poświęcenie nowo-wzniesionej świątyni. W wigiliję uroczystości gorączkowo przyrządzano przez cały dzień i dobry kawał nocy kościół. Spowiedzi i uroczystymi niesporami w dotychczasowej nakładce, w formie osmioboku, kapłacy lud przysposabiali się do jutrzejszej uroczystości. Ponury jesienny dzień był 2 (15) października. Nie przeszło do tego jednak wszystkim zabranym, odcznie doniosłość chwili tej dla parafji w-brzostowickiej i radość z powodu otwarcia podwojów nowego kościoła dla sprawowania w nim nabożeństwa. Przed 11 godziną rano, kiedy miał rozpocząć się obrzęd poświęcenia kościoła, liczący tłum zaległ niemały plać przed kościołem. Obrzęd poświęcenia kościoła dokonał ks. kanonik Ellert, dziekan grodzieński, w asystencji ks. ks. Rom. Jabłońskiego (prob. z Wolpy) i Konst. Kretowicza (prob. z W. Ejsymontów) w otoczeniu 9 księży. Po poświęceniu murów świątyni zewnętrznej i wewnętrznej z ganku kościelnego przemówił z właściwą sobie treścią i jednością ks. dziekan Ellert, zaznaczając, że doniosłość chwili wolać wszystkich do życia prawdziwie religijnego. Potem procesjonalnie w pieśnią na ustach cały orszak udał się pod świątynię, zdobyli białymi, pałac hrabiostwa, gdzie w kaplicy znajdowało się Sanctissimum w ślicznej gotyckiej monstrancji. Gdy celebrant wraz z Sanctissimum wyszedł z pałacu, utworzyła się długa, a piękna procesja. Nieopodal celebrans postąpił pełen miłej szlachetnej prostoty i skromności, znanomiejcać wyższe duchy i lepsze serca dziedzi W. Brzostowicy, moży pan i fundator kościoła. Kilkakrotnie tłum ludu wwarzyszył procesji. Zaczęły tu należeć, że celebret nieopóźnił przybycia na procesję policja powiatowa różnych stopni i żandarri, narzucając się ze swoją nieporozumianą pomocą w powstrzymaniu cisnącego się tłumy. Nieopóźniła też dyżurowała policja w kościele podczas nabożeństwa, sprawiając na nas obecnych wrażenie, że nie jesteśmy w państwie konstytucyjnym, gdzie poddani mogą cieszyć się wolnością wyznawania swej wiary. Gdy procesja przybyła do kościoła, rozpoczęła się celebrowana suma. Podeszły sumy ks. Andronik, prefekt z Białogostku, wygłosił słobnową naukę, starając się podnieść słowy przelać do umysłów i serc słuchaczy miłość Boga, który najsluszniej dla wpływów swych duchowych na wiernych, nazwany być może sercem każdej parafji. Nabożeństwo zakończyły niesporami, odprawionymi przez ks. prob. Kurylowicza z Grodna, poczem przed werandą pałacu zebrał się znaczny zastęp parafjan brzostowickich. Tu p. Niemczyłowicz, jeden z administratorów hrabiostwa, w płynące od serca przemówienie podniósł zasługi hrabiostwa względem nowego kościoła. Następnie miejscowy proboszcz, ks. L. Biesiecki, odczytał adres dziękczynny od parafjan. Jedną z dziewczyn, która ofiarowała hrabiostwu piękny kosz żywych kwiatów, a również jej wypowiedział wierszyk okolicznościowy. Dziękowano też p. Kozłowskiemu za zasługi, położone przy budowie kościoła. Podczas składania tych oznak wdzięczności hrabiostwa, dobrze wyćwiczony chór kościelny odpiewał kilkakrotnie ad multos annos.

— Szwale. Aresztowany w dn. 28 września (11 października) z polecenia „ochrania” szawelski adwokat przysięgły i radny miejski Kazimierz Węglowski, został w d. 1 (14) b. m. wypuszczony na wolność.

— Poniewież. „S. Z. Tel.” donosi, że uczniom szkoły miejskiej zmniejszono stopnie za sprawowanie z powodu niestawienia się ich na lekcje w dniu święta katolickiego 10 (23) września.

— Grodno (kor. w.). Towarzystwo opieki nad dziećmi zwróciło się do prezidenta miasta z prośbą o powiększenie subwencji, udzielanej corocznie Towarzystwu przez zarząd miejski. Dotychczas Towarzystwo otrzymywało 700 rb., które obecnie nie wystarczają Towarzystwu, utrzymującemu w Grodnie ochronkę.

— A. J. — Wielka Brzostowica (kor. w.). Perła rzucana do błota miano dziś nazwać Wielką Brzostowicą, że to dla lichej i ledwie dostatek, że nie może do tego zakątku ziemi grodzieńskiej. Porównanie Brzostowicy z perłą oczywiście nie dotyczy wcale mieszkańca tejże nazwy, cięsnego, a niechlujnego, jak tyle innych osad z ludnością żydowską w kraju naszym. Mam na myśli jedynie dwór i pałac hr. Józefa Korwin-Kossakowskiego z przyległymi doń ziemiami, na których w krótkim względnie czasie powstała kosztowna hrabiowska świątynia. Wiedząca swą, strzelająca do góry i widoczna w dalekim już promieniu, wskazywać ma ona ludowi okoliczności, jako że stała się zwiastująca życia ludzkiego. Wzniosła Dama Boży, hrabia chciał, chociaż mu ducha pokropił, bo ten był długie lata strasznie tu znękanym. W r. 1866 zabrano ludowi świątynię Pańska, którą wzniósł w XVI wieku Hieronim Chodkiewicz, jeden z dostojnych przodków małżonki hrabiowej. Ręka zaborca nawet nie postarała się zmienić wyglądu zabranej kościoła i długie lat dziesiątki krwawilo się serce brzostowian na widok drogi im murów. Długożyjesze te mury nasuwały każdemu na pamięć starożytną zasadę prawniczą: res eam ad dominum, długożyjesze trwał stan murów w W. Brzostowicy, jeśli hrabiostwo K-Kossakowskie nie wzięli tej sprawy do serca.

W d. 2 (15) października odbyło się poświęcenie nowo-wzniesionej świątyni. W wigiliję uroczystości gorączkowo przyrządzano przez cały dzień i dobry kawał nocy kościół. Spowiedzi i uroczystymi niesporami w dotychczasowej nakładce, w formie osmioboku, kapłacy lud przysposabiali się do jutrzejszej uroczystości. Ponury jesienny dzień był 2 (15) października. Nie przeszło do tego jednak wszystkim zabranym, odcznie doniosłość chwili tej dla parafji w-brzostowickiej i radość z powodu otwarcia podwojów nowego kościoła dla sprawowania w nim nabożeństwa. Przed 11 godziną rano, kiedy miał rozpocząć się obrzęd poświęcenia kościoła, liczący tłum zaległ niemały plać przed kościołem. Obrzęd poświęcenia kościoła dokonał ks. kanonik Ellert, dziekan grodzieński, w asystencji ks. ks. Rom. Jabłońskiego (prob. z Wolpy) i Konst. Kretowicza (prob. z W. Ejsymontów) w otoczeniu 9 księży. Po poświęceniu murów świątyni zewnętrznej i wewnętrznej z ganku kościelnego przemówił z właściwą sobie treścią i jednością ks. dziekan Ellert, zaznaczając, że doniosłość chwili wolać wszystkich do życia prawdziwie religijnego. Potem procesjonalnie w pieśnią na ustach cały orszak udał się pod świątynię, zdobyli białymi, pałac hrabiostwa, gdzie w kaplicy znajdowało się Sanctissimum w ślicznej gotyckiej monstrancji. Gdy celebrant wraz z Sanctissimum wyszedł z pałacu, utworzyła się długa, a piękna procesja. Nieopodal celebrans postąpił pełen miłej szlachetnej prostoty i skromności, znanomiejcać wyższe duchy i lepsze serca dziedzi W. Brzostowicy, moży pan i fundator kościoła. Kilkakrotnie tłum ludu wwarzyszył procesji. Zaczęły tu należeć, że celebret nieopóźnił przybycia na procesję policja powiatowa różnych stopni i żandarri, narzucając się ze swoją nieporozumianą pomocą w powstrzymaniu cisnącego się tłumy. Nieopóźniła też dyżurowała policja w kościele podczas nabożeństwa, sprawiając na nas obecnych wrażenie, że nie jesteśmy w państwie konstytucyjnym, gdzie poddani mogą cieszyć się wolnością wyznawania swej wiary. Gdy procesja przybyła do kościoła, rozpoczęła się celebrowana suma. Podeszły sumy ks. Andronik, prefekt z Białogostku, wygłosił słobnową naukę, starając się podnieść słowy przelać do umysłów i serc słuchaczy miłość Boga, który najsluszniej dla wpływów swych duchowych na wiernych, nazwany być może sercem każdej parafji. Nabożeństwo zakończyły niesporami, odprawionymi przez ks. prob. Kurylowicza z Grodna, poczem przed werandą pałacu zebrał się znaczny zastęp parafjan brzostowickich. Tu p. Niemczyłowicz, jeden z administratorów hrabiostwa, w płynące od serca przemówienie podniósł zasługi hrabiostwa względem nowego kościoła. Następnie miejscowy proboszcz, ks. L. Biesiecki, odczytał adres dziękczynny od parafjan. Jedną z dziewczyn, która ofiarowała hrabiostwu piękny kosz żywych kwiatów, a również jej wypowiedział wierszyk okolicznościowy. Dziękowano też p. Kozłowskiemu za zasługi, położone przy budowie kościoła. Podczas składania tych oznak wdzięczności hrabiostwa, dobrze wyćwiczony chór kościelny odpiewał kilkakrotnie ad multos annos.

— Szwale. Aresztowany w dn. 28 września (11 października) z polecenia „ochrania” szawelski adwokat przysięgły i radny miejski Kazimierz Węglowski, został w d. 1 (14) b. m. wypuszczony na wolność.

— Poniewież. „S. Z. Tel.” donosi, że uczniom szkoły miejskiej zmniejszono stopnie za sprawowanie z powodu niestawienia się ich na lekcje w dniu święta katolickiego 10 (23) września.

— Grodno (kor. w.). Towarzystwo opieki nad dziećmi zwróciło się do prezidenta miasta z prośbą o powiększenie subwencji, udzielanej corocznie Towarzystwu przez zarząd miejski. Dotychczas Towarzystwo otrzymywało 700 rb., które obecnie nie wystarczają Towarzystwu, utrzymującemu w Grodnie ochronkę.

— A. J. — Wielka Brzostowica (kor. w.). Perła rzucana do błota miano dziś nazwać Wielką Brzostowicą, że to dla lichej i ledwie dostatek, że nie może do tego zakątku ziemi grodzieńskiej. Porównanie Brzostowicy z perłą oczywiście nie dotyczy wcale mieszkańca tejże nazwy, cięsnego, a niechlujnego, jak tyle innych osad z ludnością żydowską w kraju naszym. Mam na myśli jedynie dwór i pałac hr. Józefa Korwin-Kossakowskiego z przyległymi doń ziemiami, na których w krótkim względnie czasie powstała kosztowna hrabiowska świątynia. Wiedząca swą, strzelająca do góry i widoczna w dalekim już promieniu, wskazywać ma ona ludowi okoliczności, jako że stała się zwiastująca życia ludzkiego. Wzniosła Dama Boży, hrabia chciał, chociaż mu ducha pokropił, bo ten był długie lata strasznie tu znękanym. W r. 1866 zabrano ludowi świątynię Pańska, którą wzniósł w XVI wieku Hieronim Chodkiewicz, jeden z dostojnych przodków małżonki hrabiowej. Ręka zaborca nawet nie postarała się zmienić wyglądu zabranej kościoła i długie lat dziesiątki krwawilo się serce brzostowian na widok drogi im murów. Długożyjesze te mury nasuwały każdemu na pamięć starożytną zasadę prawniczą: res eam ad dominum, długożyjesze trwał stan murów w W. Brzostowicy, jeśli hrabiostwo K-Kossakowskie nie wzięli tej sprawy do serca.

W d. 2 (15) października odbyło się poświęcenie nowo-wzniesionej świątyni. W wigiliję uroczystości gorączkowo przyrządzano przez cały dzień i dobry kawał nocy kościół. Spowiedzi i uroczystymi niesporami w dotychczasowej nakładce, w formie osmioboku, kapłacy lud przysposabiali się do jutrzejszej uroczystości. Ponury jesienny dzień był 2 (15) października. Nie przeszło do tego jednak wszystkim zabranym, odcznie doniosłość chwili tej dla parafji w-brzostowickiej i radość z powodu otwarcia podwojów nowego kościoła dla sprawowania w nim nabożeństwa. Przed 11 godziną rano, kiedy miał rozpocząć się obrzęd poświęcenia kościoła, liczący tłum zaległ niemały plać przed kościołem. Obrzęd poświęcenia kościoła dokonał ks. kanonik Ellert, dziekan grodzieński, w asystencji ks. ks. Rom. Jabłońskiego (prob. z Wolpy) i Konst. Kretowicza (prob. z W. Ejsymontów) w otoczeniu 9 księży. Po poświęceniu murów świątyni zewnętrznej i wewnętrznej z ganku kościelnego przemówił z właściwą sobie treścią i jednością ks. dziekan Ellert, zaznaczając, że doniosłość chwili wolać wszystkich do życia prawdziwie religijnego. Potem procesjonalnie w pieśnią na ustach cały orszak udał się pod świątynię, zdobyli białymi, pałac hrabiostwa, gdzie w kaplicy znajdowało się Sanctissimum w ślicznej gotyckiej monstrancji. Gdy celebrant wraz z Sanctissimum wyszedł z pałacu, utworzyła się długa, a piękna procesja. Nieopodal celebrans postąpił pełen miłej szlachetnej prostoty i skromności, znanomiejcać wyższe duchy i lepsze serca dziedzi W. Brzostowicy, moży pan i fundator kościoła. Kilkakrotnie tłum ludu wwarzyszył procesji. Zaczęły tu należeć, że celebret nieopóźnił przybycia na procesję policja powiatowa różnych stopni i żandarri, narzucając się ze swoją nieporozumianą pomocą w powstrzymaniu cisnącego się tłumy. Nieopóźniła też dyżurowała policja w kościele podczas nabożeństwa, sprawiając na nas obecnych wrażenie, że nie jesteśmy w państwie konstytucyjnym, gdzie poddani mogą cieszyć się wolnością wyznawania swej wiary. Gdy procesja przybyła do kościoła, rozpoczęła się celebrowana suma. Podeszły sumy ks. Andronik, prefekt z Białogostku, wygłosił słobnową naukę, starając się podnieść słowy przelać do umysłów i serc słuchaczy miłość Boga, który najsluszniej dla wpływów swych duchowych na wiernych, nazwany być może sercem każdej parafji. Nabożeństwo zakończyły niesporami, odprawionymi przez ks. prob. Kurylowicza z Grodna, poczem przed werandą pałacu zebrał się znaczny zastęp parafjan brzostowickich. Tu p. Niemczyłowicz, jeden z administratorów hrabiostwa, w płynące od serca przemówienie podniósł zasługi hrabiostwa względem nowego kościoła. Następnie miejscowy proboszcz, ks. L. Biesiecki, odczytał adres dziękczynny od parafjan. Jedną z dziewczyn, która ofiarowała hrabiostwu piękny kosz żywych kwiatów, a również jej wypowiedział wierszyk okolicznościowy. Dziękowano też p. Kozłowskiemu za zasługi, położone przy budowie kościoła. Podczas składania tych oznak wdzięczności hrabiostwa, dobrze wyćwiczony chór kościelny odpiewał kilkakrotnie ad multos annos.

— Szwale. Aresztowany w dn. 28 września (11 października) z polecenia „ochrania” szawelski adwokat przysięgły i radny miejski Kazimierz Węglowski, został w d. 1 (14) b. m. wypuszczony na wolność.

— Poniewież. „S. Z. Tel.” donosi, że uczniom szkoły miejskiej zmniejszono stopnie za sprawowanie z powodu niestawienia się ich na lekcje w dniu święta katolickiego 10 (23) września.

— Grodno (kor. w.). Towarzystwo opieki nad dziećmi zwróciło się do prezidenta miasta z prośbą o powiększenie subwencji, udzielanej corocznie Towarzystwu przez zarząd miejski. Dotychczas Towarzystwo otrzymywało 700 rb., które obecnie nie wystarczają Towarzystwu, utrzymującemu w Grodnie ochronkę.

— A. J. — Wielka Brzostowica (kor. w.). Perła rzucana do błota miano dziś nazwać Wielką Brzostowicą, że to dla lichej i ledwie dostatek, że nie może do tego zakątku ziemi grodzieńskiej. Porównanie Brzostowicy z perłą oczywiście nie dotyczy wcale mieszkańca tejże nazwy, cięsnego, a niechlujnego, jak tyle innych osad z ludnością żydowską w kraju naszym. Mam na myśli jedynie dwór i pałac hr. Józefa Korwin-Kossakowskiego z przyległymi doń ziemiami, na których w krótkim względnie czasie powstała kosztowna hrabiowska świątynia. Wiedząca swą, strzelająca do góry i widoczna w dalekim już promieniu, wskazywać ma ona ludowi okoliczności, jako że stała się zwiastująca życia ludzkiego. Wzniosła Dama Boży, hrabia chciał, chociaż mu ducha pokropił, bo ten był długie lata strasznie tu znękanym. W r. 1866 zabrano ludowi świątynię Pańska, którą wzniósł w XVI wieku Hieronim Chodkiewicz, jeden z dostojnych przodków małżonki hrabiowej. Ręka zaborca nawet nie postarała się zmienić wyglądu zabranej kościoła i długie lat dziesiątki krwawilo się serce brzostowian na widok drogi im murów. Długożyjesze te mury nasuwały każdemu na pamięć starożytną zasadę prawniczą: res eam ad dominum, długożyjesze trwał stan murów w W. Brzostowicy, jeśli hrabiostwo K-Kossakowskie nie wzięli tej sprawy do serca.

uлицы i uwolnieniu mieszkańców od ciągłych chorób. W jesieni do kościoła nie sposób się dostać, gdyż po zwykłej drodze dojść nie można, a bocznych dróg niema. Oby głos wój nie był głosem wolaającego na puszczy ma. de.

— Kowno. We wtorek i środę w sali teatru miejskiego koncertowali Namysłowskij ojciec i syn. Sympatyczny orkiestra włościanina Namysłowskiego, lubo mieszkańcem Kowna dobrze znaną z dawniejszych jej występów, jednak z każdym razem gromadzi ona osobę tyle, ile ich tylko teatr pomieścić może.

— Szawle. Aresztowany w dn. 28 września (11 października) z polecenia „ochrania” szawelski adwokat przysięgły i radny miejski Kazimierz Węglowski, został w d. 1 (14) b. m. wypuszczony na wolność.

— Poniewież. „S. Z. Tel.” donosi, że uczniom szkoły miejskiej zmniejszono stopnie za sprawowanie z powodu niestawienia się ich na lekcje w dniu święta katolickiego 10 (23) września.

— Grodno (kor. w.). Towarzystwo opieki nad dziećmi zwróciło się do prezidenta miasta z prośbą o powiększenie subwencji, udzielanej corocznie Towarzystwu przez zarząd miejski. Dotychczas Towarzystwo otrzymywało 700 rb., które obecnie nie wystarczają Towarzystwu, utrzymującemu w Grodnie ochronkę.

— A. J. — Wielka Brzostowica (kor. w.). Perła rzucana do błota miano dziś nazwać Wielką Brzostowicą, że to dla lichej i ledwie dostatek, że nie może do tego zakątku ziemi grodzieńskiej. Porównanie Brzostowicy z perłą oczywiście nie dotyczy wcale mieszkańca tejże nazwy, cięsnego, a niechlujnego, jak tyle innych osad z ludnością żydowską w kraju naszym. Mam na myśli jedynie dwór i pałac hr. Józefa Korwin-Kossakowskiego z przyległymi doń ziemiami, na których w krótkim względnie czasie powstała kosztowna hrabiowska świątynia. Wiedząca swą, strzelająca do góry i widoczna w dalekim już promieniu, wskazywać ma ona ludowi okoliczności, jako że stała się zwiastująca życia ludzkiego. Wzniosła D

**Do Szan. Prenumeratorów.**  
 Wobec kończącego się kwartału, Administracja „Kurjera Litewskiego” uprzejmie prosi o jaknajpóźniejszą nadawanie przedpłaty celem uniknięcia zwłoki w przesyłaniu pisma.  
 Administracja  
 „KURJERA LITEWSKIEGO”.

**Wielkie „Reforma”.**  
 Przygłoz. Zygmunta Nagrodzkiego—6 str.

**WOJNA NA BALKANACH.**

Podajemy powyżej mapę pogranicznych miejscowości Turcji, Bułgarii, Serbji i Czarnogórze, w celu orientowania się w obecnej sytuacji wojennej na Balkanach. Na linii granicznej, prowadzącej z Salonik na północ, leży stacja Uskiub, gdzie koło rzeźnicy rozchodzi się w dwóch kierunkach: do Niszu i Mitrowicy. W tym miejscu stacja Uskiub wybrana została przez główny sztab turecki jako punkt skoncentrowania się armji tureckiej zachodniej, mającej na celu utrzymanie armji koalicyjnej do czasu zupełnego przygotowania się głównych sił tureckich, które znów mają być skoncentrowane w okolicach Adrijanopola, gdzie prawdopodobnie stoczona zostanie bitwa rozstrzygająca.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

(Doniesienia telegraficzne).  
 (T. A. P.)

**Z TURCJI.**

**KONSTANTYNOPOL.** Wojna rozciąga się na wszystkich czterech frontach. Walki rozpoczęły się na granicy Bułgarii, Serbji i Grecji. Na granicy greckiej walka toczy się w pobliżu miejscowości Pinarlık.

**KONSTANTYNOPOL.** Fanatyczny nastrój ludności ustawnie tu się wzmagają. Zmniejsza się możliwość demonstracji przeciw rządowi. Ostatni pragną, by każdemu poselstwu zażądało przybycia je do jednego okręgu stacyjnym.

**KONSTANTYNOPOL.** Patriarcha prosi o pozwolenie mianowania duchownych pułkowych dla żołnierzy chrześcijańskich.

**KONSTANTYNOPOL.** Kilku zamieszkałych w Konstantynopolu profesorów i naukowców zostało aresztowanych i oddanych pod sąd wojenny.

**WOJNA Z CZARNOGÓRZEM.**  
 Podgorica. Sachwim bej, stojący w pobliżu Plawy marszem pośpiesznym w celu odbicia z powrotem miażdżąc i wpadł w zasadzkę, zgotowaną przez północny oddział czarnogórski. Prawie cały oddział turecki został zniszczony. 280 wzięto do niewoli.

**WOJNA Z SERBIĄ.**  
 Białogród. Urzędowych wieści z

teatru wojny niema, lecz gazety donoszą, że awangarda pierwszej armji, skierowanej ku Uskiubowi prawie bez walki zajęła Gławce, Bojanowię i dąży ku Rumanowo. Kolumna pierwszej armji przeszła granicę, napierając na Pristinę przez co odcieło Uskiub od Mitrowicy. Trzecia armja serbska, operująca około Prepolacu, po krótkiej walce zajęła ufortyfikowaną pozycję Podujewo.

**Białogród.** Proklamacja króla serbskiego do ludności tureckiej zwraca uwagę, że wojska serbskie idą walczyć za wolność uciemiężonych. Król gwarantuje ludności tureckiej swobodę wyznania i języka, zapewniając bezpieczeństwo mienia i życia.

**Białogród.** Urzędownie komunikują, że wiadomość o marszu na Prystinę jest nieprawdziwa. W piątek armia zaatakowała Prepolac, lecz została odparta. Serbowie ścigali ich do Podujewa. Turcy zburzyli mosty nad rzeką w Sandżaku. Ważny most strategiczny, strzeżony przez 500 arnautów zajęli serbowie.

**BIAŁOGRÓD.** Podług wiadomości urzędowych, o godzinie 6 rano wojska serbskie na całym froncie przekroczyły granicę.

**WOJNA Z BUŁGARJĄ.**  
**Konstantynopol.** Toczy się walki na terytorjum bułgarskim. Wojska bułgarskie opuściwszy kilka wyniosłości cofnęły się do punktów obronnych.

**Konstantynopol.** Posel Bułgarii Sarafow oświadczył, wyjeżdżając z Konstantynopola, że wierzy niezachwianie w zwycięstwo.

**Sofja.** Zawarcie pokoju turecko-włoskiego wywołało nastroj nieprzyjemny. Nikt jednak nie nadaje temu faktowi zbyt poważnego znaczenia dla losów wojny.

**KONSTANTYNOPOL.** Flota turecka wypłynęła na morze w celu bombardowania portów bułgarskich. Obecnie po zawarciu pokoju z Włochami Turcja ma nadzieję, że flota włoska weźmie pod swoją obronę wyspy Archipelagu. Wobec tego Turcja będzie w możności części swojej floty użyć do operacji na morzu Czarnem.

**WOJNA Z GRECJĄ.**  
**Konstantynopol.** Tekst noty greckiej nie został ogłoszony, lecz prawdopodobnie brzmi w tym sensie, że ponieważ W. Porta nie odpowiedziała na wspólną notę Grecji, Serbji i Bułgarii, że W. Porta zaskwestrowała armaty serbskie i okręty greckie, wbrew brzmieniu prawa międzynarodowego, że sposób postępowania Turcji i w innych sprawach gwałci prawo międzynarodowe, Grecja zmuszona jest pość śladem swych sąsiadów i ogłosić wojnę Turcji, aby rozstrzygnąć te sprawy przy pomocy oręża.

**Ateń.** Greckie wojska przekroczyły granicę turecką bez oporu. Flota wypłynęła na morze w nadziei spotkania floty tureckiej.

**Konstantynopol.** Posel grecki potwierdził ministrowi spraw zewnętrznych, że Grecja przyłącza się do noty i ultimatum państw bałkańskich. Ponadto posel turecki w Atenach odmówił przyjęcia tej noty, posel grecki żąda zwrócenia mu pasportów. Porta odmówiła wydania pasportu, prosząc posła o pozostanie w Konstantynopolu i dolozenie starań w celu odłączenia Grecji od związku przeciwników Turcji. Posel grecki mimo to opuszcza prawdopodobnie Konstantynopol.

**WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA.**  
**Petersburg.** Przerwane zostało przyjmowanie telegramów adresowanych do instytucji pocztowo-telegraficznych na Kreta.

**Serajewo.** „Zeman”, organ zjednoczonej organizacji muzułmańskich opublikował ostry artykuł przeciw polacznemu państwu bałkańskiemu. Podług słów tej gazety w rozpoczętej wojnie muzułmanie widzą wznowienie wojen krzyżowych i gotowi są powstać w celu obrony Islamu.

**Berlin.** Niemiecki Czerwony Krzyż wysłał do Turcji 22 siostry miłosierdzia z głównym lekarzem sztabowym.

**TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego”.**

Telegramy Ag. Petersburgskiej).

Z dnia 6 (19) października.

NOWA KOLEJ.

**Petersburg.** Ministerjum dróg i komunikacji zamierza przeprowadzić badanie linii kolejowej Równa—Kielec długości 410 wiorst.

**FLOTA ROSYJSKA.**

**Petersburg.** Dn. 6 grudnia st. st. odbędzie się uroczyste rozpoczęcie budowy opancerzonych krażowników, oddanych do wykonania zakładom Admiralicjnemu i Bałtyckiemu według małego programu budowy floty.

**TRZESIENIE ZIEMI.**

**Petropawłowski.** Na Kamezatec o g. 5 m. 3 rano nastąpiły dwa uderzenia podziemne.

**Z SEJMU BUKOWIŃSKIEGO.**

**Czerniowiec.** Na posiedzeniu sejmiku bukowińskiego podczas obrad nad budżetem, zaszły sceny burzliwe. Rumun Kisanowicz zarzucił posłowi Blandzie występne przywłaszczenie 70 tysięcy koron. Blandu znieważył czynniki Kisanowicza. Inni posłowie zarzucili rusinowi Wasilko nadużycia przy sprzedaży lasów skarbowych. Publiczność zlorzeżyła pod adresem Wasilki.

**NA FLOTĘ NAWIETRZNA.**

Wiedeń. Firmy: Rotszyld i Bracia Guttman ofiarowali 100 tysięcy koron na flotę napowietrzną.

**ROSJA I MONGOLJA.**

**Urga.** Chutachta w sposób uroczysty przyjął na audyencji wydelegowanego do Urgi przedstawiciela Rosji Korostowa. Korostowie w mowie złożył powitanie Najjaśniejszego Pana i rządu rosyjskiego.

**WOJNA DOMOWA W PERSJI.**

**Teheran.** Salar-ud-doule na czele 1,500 jeźdźców zagraża stolicy. Rząd przedsiębierze środki obrony stolicy. Seisle miejsce pobytu Salar-ud-doule jest nieznane. Pogłoski, jakoby schronił się w letniej rezydencji mijsi rosyjskiej, są nieprawdziwe. Rząd spodziewa się dojść do porozumienia z Salar-ud-doulem.

**KONFERENCJA CUKROWNICZA.**

**Bruksela.** W d. 26 listopada (9 grudnia) ma się rozpocząć międzynarodowa konferencja cukrownicza.

**TAJFUN.**

**Manilja.** Nad wyspą Sebu przeszedł tajfun. Zginęło około 400 ludzi. Zburzonych jest 400 domów, zniszczony cały urodzaj. Wiele statków zginęło. Straty wynoszą 10 milionów dolarów. Na wyspie Lejcie zniszczony jest cały zbiór trzciny cukrowej i orzechów kokosowych, zburzonych jest szereg domów, wiele rodzin pozostało bez dachu nad głową. Straty dochodzą do miliona dolarów.

**PRZEPROSZENIE.**

**Kaszgar.** Wskutek polecenia z Pekinu dowódcy wojsk Siutzińskiej prowincji gen. Cziao przesłali rząd rosyjski w osobie konsula generalnego za pogrom podanych rosyjskich.

**ECHIA ZAMACHU NA ROOSEVELTA.**

**Chicago.** W stanie zdrowia Roosevelta nastąpiło polepszenie.

**ZNISZCZENIE ARSENAŁU.**

**Benicjo** (w Kalifornji). Pożar zniszczył główne składy wojennego arsenału. Straty wynoszą 4 miliony dolarów.

**Na szerokim świecie.**

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

W tym celu armja serbska skoncentrowała się w Niszu i przez granice węgierskie skierowała się na Wranję, gdzie już znajduje się wesołej nadmieniły, silna armja.

**Najważniejsze wiadomości.**

Szczegóły w tekście.

**Zonobójstwo na Zarzeczcu** (wiad. bież.).  
 Na prawyborach z kurji rosyjskiej w Wilnie jkt nie uzyskał absolutnej większości głosów (wybory).

**Wybory posłów z kurji nie rosyjskiej** gub. wileńskiej odbędą się prawdopodobnie w dniu 22 października (4 listopada) (wybory).

Uczniowie w Poniewieżu ukarani za nieprzyjęcie do szkoły w święto katolickie (z prowincji).

**Bulat** wybrany na wyborcę w Wolkowszczech (Wybory).  
 W Warszawie znaleziono trupa w koszu (z Królestwa).

**Prof. Rydygier** we Lwowie obchodził 25-letni jubileusz (z za kordonu).

**Wiedeń** otrzymał półtoramilijonowy zapis (na szer. św.).

**Nowy zamach** na prochownię w pobliżu Wiednia (na szer. św.).

**Awantura** w sejmie bukowińskim (telegr.).

**Posel austro-węgierski** z Berlina na posuchaniu u cesarza (wiad. pol.).

**Anglia** wysłała eskadrę na morze Śródziemne (wiad. pol.).

**Wojna bałkańska** wywołuje wrzenie wśród wszystkich muzułmanów. Wojska serbskie przekroczyły na całym froncie granicę (wojna).

**Na wyspach Sebu** i Lejcie tajfun zburzył kilkadziesiąt domów. Zginęło 400 ludzi (kalendarz).

**Petersburg.** Holenderska 6 X (w k. za pud) Pszenica samarska 130 zł. słabe 120—132 Zyto 117 Owies wolański niżowy 76—78 wialek 75—76 zamoskiwny 94 Groch pastewny 94 Krupe „jadryca” 77 Sienią lnianą 95

**Notowania Wileńsk. Banku Ziemińskiego.**  
 4% listy zast. Wil. Ban. Ziem. 86—  
 Akcje Wil. Banku Ziemi. prop. 605—

**GIEŁDA.**

**Tel. Handl. Ag. Pet.**  
 Petersburg, 6 X 1912 r.

**Nastroj dla walorów państwowych** spokojny. dywidendowych chwijny. Naogół obroty słabe.

London 3 mies. — czeki 94.92  
 Berlin 3 mies. — czeki 46.30  
 Praga 3 mies. — czeki 37.61

4% Renta państwowa 93.7/8  
 5% Pożyczka wewn. 1905 r. 105.1/2  
 6% „ 1903 r. 105.7/8  
 4 1/2% „ ros. państw. 1905 r. 100.7/8  
 5% „ 1906 r. 104.1/2  
 4 1/2% „ 1909 r. 100—  
 4% Listy zastawne b. szlacheck. 161 1/4  
 5% „ „ 1911 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1912 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1913 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1914 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1915 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1916 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1917 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1918 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1919 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1920 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1921 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1922 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1923 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1924 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1925 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1926 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1927 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1928 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1929 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1930 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1931 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1932 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1933 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1934 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1935 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1936 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1937 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1938 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1939 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1940 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1941 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1942 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1943 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1944 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1945 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1946 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1947 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1948 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1949 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1950 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1951 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1952 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1953 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1954 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1955 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1956 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1957 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1958 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1959 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1960 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1961 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1962 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1963 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1964 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1965 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1966 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1967 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1968 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1969 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1970 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1971 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1972 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1973 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1974 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1975 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1976 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1977 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1978 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1979 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1980 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1981 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1982 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1983 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1984 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1985 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1986 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1987 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1988 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1989 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1990 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1991 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1992 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1993 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1994 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1995 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1996 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1997 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1998 r. 101 1/2  
 5% „ „ 1999 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2000 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2001 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2002 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2003 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2004 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2005 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2006 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2007 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2008 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2009 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2010 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2011 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2012 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2013 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2014 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2015 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2016 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2017 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2018 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2019 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2020 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2021 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2022 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2023 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2024 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2025 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2026 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2027 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2028 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2029 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2030 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2031 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2032 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2033 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2034 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2035 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2036 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2037 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2038 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2039 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2040 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2041 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2042 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2043 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2044 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2045 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2046 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2047 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2048 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2049 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2050 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2051 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2052 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2053 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2054 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2055 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2056 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2057 r. 101 1/2  
 5% „ „ 2058 r. 101

**NOWE ZAGRANICZNE WIALNIE**

**„REFORMA” DREYERA**

różnej wielkości, tudzież teże fabryki młynki (fuchtle) i sortowniki do kartofli

POLECA

**ZYGMUNT NAGRODZKI,**

WILNO, ul. Zawalna № 11. 58981

**Polskie Biuro Leśne**

Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa, Żurawia № 22

Urządzenie gospodarstw leśnych, inspekcje i taksacje leśne. Komisowa sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne. 795

Magazyn wyrobów srebrnych i platerowanych

**JÓZEFA FRAGET** z Warszawy

w WILNIE przy ulicy Wielkiej № 58

Ma zaszczyt polecić kompletne serwisy stołowe jako to:

**Noże, Widelce, Łyżki, Łyżeczki i t. p.**

GAŁKI I STYLÓWE W NAJNOWSZYCH FASONACH, ORAZ

Samowary, Imbryki Cukiernice.

**Serwisy do octu, oliwy i do likierów,**

Postumenty, Piramidy i Kosze do owoców, cukru i ciast,

**Tace, Półmiski, Rondle i Wazy do zupy,**

Wazy do wina i kruszonu,

**Masielnice, Kompotjery i Żardinjery,**

Kandelabry, Lichtarze,

**Lustra, Szczotki i inne przybory toaletowe,**

oraz wszelką galanterję, wyrabianą w fabryce.

P. S. Magazyn w Wilnie otwarty został w tym celu, aby dać możność Szan. Klientom nabywania prawdziwych wyrobów fabryki „FRAGET”, a nie podrabianych bezwartościowych, identycznie z wyglądu do prawdziwych podobnych, ponieważ, — w ostatnich czasach fałszyfikaty te za wyroby mojej fabryki w wielu wypadkach są sprzedawane.

56273

**KRAWCY DAMSCY**

**STEFANOWSKI i MARCINIAK**

Wilno ul. Wielka № 20, wejście ze Ś-to Michalskiego zaułka.

Polecają otrzymane ostatnie nowości.

66216

**SAMODZIAŁY** domowe, czysto wełniane

na ubrania i palta męskie i damskie od 1 rb. 50 kop. za arszyn podwójnej szerokości.

Wyroby czysto lniane, koszykarskie i zabawki przemysłu ludowego

poleca Sklep **A. MOHLÓWNY i S-ka**

ul. Wielka № 10, w Wilnie. 66974

**SIECZKARNIE BENTALL'A**

od najmniejszych i najprostszych ręcznych — do maszyn o wielkiej wydajności, przeznaczonych do napędu motorowego i zbudowanych z zastosowaniem ostatnich na tem polu udoskonaleń, — wszystkie jednakowo wyróżniają się ogólnie uznanymi zaletami konstrukcji, doskonałością materiału i dokładnością odrobienia.

Wyłączny Reprezentant

**ALFRED GRODZKI**

Warszawa, 33, Senatorska.

Ilustrowano katalogi wysyłane są na każde żądanie gratis i franco.

51402

**WYPRZEDAŻ**

Z powodu śmierci właścicielki składu win pod firmą **L. M. FEJGELSON**

WILNO, Ostrobramska № 3, telef. 125.

ISTN. OD 1873 ROKU

Opięknownie urządzają wyprzedaż towarów następujących: — starki, wystawnych win osobliwych gatunków, koniaków francuskich, oryginalnych, cygar hawańskich. Z wielkim ustępstwem.

Wino szampańskie różnych firm sprzedawane jest detalicznie po cenach hurtowych. 45106

**Zdrowie jest bogactwem!**

D-ra Lahmana

preparaty z warzywnych soków

KAKAO, CZEKOLADE, EKSTRAKT, BISZKOPTY.

Mleko roślinne, Soję Japońską — poleca Główna reprezentacja na całą Rosję d-ra Lahmana:

**Rud. W. Seuberlich w Rydze.**

Nabywać można we wszystkich lepszych handiach i aptekach. 41290

**WSZYSTKIE DAMY**

z wdzięcznością używają

szeroko znane i jedynie uznane za najlepsze

**„MYDŁO MIGDAŁOWO - NAFTOWE”**

TYLKO T-wa „WIKTORJA” TYLKO

do prania BIELIZNY bez gotowania w zimnej i letniej wodzie.

Najlepsze odzwy Konsumentów

(NAJLEPSZA DEZYNFEKCYJA).

BIELIZNA otrzymuje szlachetny kolor, od prania nie popsuje się, traci piany.

6 wystawach.

SPRZEDAŻ WSZĘDZIE. 65408

**DR. B. LOWENSTEIN**

**ROSMOZIN**

NAJLEPSZA LECZKA ODZYWCZA

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Formoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezgodny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Lieźno opinie Pp lekarzy i ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka. Dostać można w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka 1 rb. Skład główny T-wa I. B. Segal w Wilnie. 37850

Najnowszy Preparat

**„DESNOLE”**

Jedyny na działo i zęby. Zabezpiecza usta od wszelkich zarażeń. Wzmocnia i uzdrawia zęby u dzieci. Nieoszczędaj się nieżem zasłapić u palących.

TOWARZYSTWO **BROKAR i S-ka**

437632

**OSTATNIE NOWOŚCI**

Paryża, Wiednia, Berlina i fabryk krajowych do damskich strojów, kostjumów, okryć i bluzek.

**MATERJAŁY:**

plusz, aksamit, jedwab, wełny, sukna na kostjumy i różne nowości na bluzki

POLECA

Skład bławatny

**Sz. KREMERA**

ul. Niemiecka № 27.

Ceny bezwzględnie stałe.

66422

Niezbędne dla wsi, dworów, miasteczek, magazynów

**OCHRONIAJĄCE OD ZŁODZIEI**

**LATARNIE i LAMPY** żarowo-naftowe

T-wa „SWIET” w Moskwie.

Równe białe światło, prosta i łatwa obsługa, przy automatycznym zapalaniu, absolutne bezpieczeństwo od pożaru.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO

**W BIURZE BUDOWLANEM**

**„ARCHITEKT”**

Inżynierów- Architektów: **W. Michniewicza i A. Parczewskiego,**

Wilno, ul. Wileńska № 23, telefon 1120. 65956

Pensjonat „SAVOY” w Krakowie

otwarty z d. 1-ym października r. b. przy ulicy Krupniczej l. 23, 1-sze piętro. Urządzony z komfortem, oświetlenie elektryczne, łazienki, telefon. Kuchnia wyborna. Ceny przystępne. 60977

Wyroby: **ANUZOL.**

jest to środek wypróżniający, działający delikatnie i uziwny przez lekarny za pomocą

Pudełko 1 rb. 75 kop.

Do nabycia we wszystkich leżarych aptekach i składach materiałów aptecznych.

Przedstawiciele dla Krolestwa E. NOCH i W. BORHAN Warszawa, Chmielna 16. 6909

**KAZIMIERZ OSSOWSKI**

inżynier i obrońca patentowy

**BIURO PATENTOWE**

Petersburg — Wozniesienskiej prospekt № 20, Berlin — Potsdamerstr. № 5.

Czekolada

**„DELIKATES”**

tańsza i LEPSZA od zagranicznej w magazynach detalicznych

T-wa Akc. „WIKTORJA”

27241

**OSTATNIE NOWOŚCI**

Paryża, Wiednia, Berlina i fabryk krajowych do damskich strojów, kostjumów, okryć i bluzek.

**MATERJAŁY:**

plusz, aksamit, jedwab, wełny, sukna na kostjumy i różne nowości na bluzki

POLECA

Skład bławatny

**Sz. KREMERA**

ul. Niemiecka № 27.

Ceny bezwzględnie stałe.

66422

Niezbędne dla wsi, dworów, miasteczek, magazynów

**OCHRONIAJĄCE OD ZŁODZIEI**

**LATARNIE i LAMPY** żarowo-naftowe

T-wa „SWIET” w Moskwie.

Równe białe światło, prosta i łatwa obsługa, przy automatycznym zapalaniu, absolutne bezpieczeństwo od pożaru.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO

**W BIURZE BUDOWLANEM**

**„ARCHITEKT”**

Inżynierów- Architektów: **W. Michniewicza i A. Parczewskiego,**

Wilno, ul. Wileńska № 23, telefon 1120. 65956

**SKŁAD FUTER**

**GERSZONA WIRSZUBSKIEGO,**

egzystuje od 1863 r

na jednym miejscu **Wielka 59,** telefon № 463.

**WIELKI WYBÓR**

amerykańskich **towarów futrzanych.**

rosyjskich

Sprzedż detaliczna po cenach hurtowych.

Dla wiadomości Szan. publiczność: Sklep całkowicie odnowiony, wejście z ulicy. 66028

Największy skład ....

.... broni na Litwie

posiada specjalista rusznikarz

**St. CHABROWSKI**

Mińsk lit., ul. Zacharzewska № 83,

naprzeciw Luteranckiej Kłochy.

Poleca na sezon bieżący ogromny wybór doskonałej broni: ceny najniższe. fabryk: Lebeau, Auguste Francotte, I. P. Sauer, Fr. Wilh. Heym, Br. Rempt, Webley-Scott, Ronge-Fils i wielu innych.

Szczególnej uwadze Pp. Leśniczych: duży wybór broni trzyłufowych, powszechnie uznanych, fabryki Wilh. Heym i Br. Rempt, oraz bezkurkowe broni fabryki National do bezdymnego prochu od 68 rb. 50 kop. oraz kurkowe od 28 rb. 50 kop. z doskonałymi strzałami. Na składzie stale duży wybór broni od cen najniższych do 400 rb. i wyżej. Ceny niższe od miast stołecznych

Przy magazynie jest strzelnica i warsztat, gdzie przyjmowane są wszelkie naprawy i obstalunki. 69072

**Fabryka Kołder E. CHANUTINA,**

Wilno, Niemiecka № 23 m. 19 (2-łe piętro).

**DUŻY WYBÓR ROZMAITYCH KOŁDER WATOWYCH**

A TAKŻE

Kołder z najlepszego gatunku puchu podzwrotnikowego.

Obstalunki wykonywane są w ciągu 24 godzin. 66165

WYDAWNICTWA ROK III.

**Rocznik Gebethnera i Wolffa**

**KALENDARZ**

Encyklopedyczno-Praktyczny

na rok 1913

wyszedł z druku i zawiera: sto kilkadziesiąt artykułów, mnóstwo porad i wskazówek praktycznych, map, planów, zestawień statystycznych i t. p.

200 ilustracji.

portretów, oraz niezmiernie ciekawych kartografij encyklopedyczno-statystyczno-porównawczych.

Szczególne uwagę zwrócić należy na artykuły pióra: **Z. Dębickiego, Cz. Jankowskiego, T. Jaroszyńskiego, St. Kozickiego, J. Lorentowicza, H. Mościckiego, J. Sosnowskiego** i in. oraz na **nader bogaty, stanowiący specjalność „ROCNIKA”,** dział wiadomości encyklopedycznych, w opracowaniu najcenniejszych pisarzy. Działy naukowe pod redakcją specjalistów.

**Rocznik Gebethnera i Wolffa**

zawierający nadto wszelkiego rodzaju informacje kalendarzowo-astronomiczne, geograficzne, etnologiczne, polityczne, chronologiczne, historyczne, statystyczne i t. p. **powinien znajdować się we wszystkich domach polskich.**

**Cena kop. 60, w oprawie karton. kop. 80.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„Desoderol” D-ra Wittlina.

Opatentowany na wszystkie państwa

**„DESODEROL”**

Znak ochronny.

**Najlepszy środek dezynfekcyjny.**

Topi karaluchy, **PLUSKWKY,** muchy, gąsienice, szkodników drzewnych, owady liślarze i ich zarodki, ochrania i leczy bydło od parchów, świedziowki, krosty i in. 83411

Sposób użycia załączony przy każdej flasce.

Sprzedż w aptekach i składach aptecznych.

Główny Reprezentant **M. CISZKIEWICZ, WILNO,** na Kraj Półn. Zach. **Mostowa 23**

**NOWOOTWORZONY**

Pierwszy Wileński

Chrześcijański Magazyn

**GOTOWYCH UBIORÓW**

i na obstalunek

**F. Popławski i S-ka**

Wilno, Wielka 27

(obok księgarni Zawadzkiego).

**Gotowe**

**UBRANIA:**

CYWILNE,

UNIFORMOWE

I UCZNIOWSKIE

DO WSZYSTKICH

ZAKŁADÓW

NAUKOWYCH.

66560

66477

**LAMP** ELEKTROZYMOWYCH, SPALNOSPÓWYCH I NAFTOWYCH.

Wielka 35 — Otrzymało wielki wybór

**CH. DINCESA i Co.**

MAGAZYN

WILNO

**D-r Szyndler - Barnay**

„Marjandzkie pigułki redukcyjne” przeciw

**OTYŁOŚCI**

oraz doskonały środek przeciwczerwaczający. 10726

Oryginalne opakowanie w pudełkach czerwonego koloru, wraz z opisem sposobu użycia.

Sprzedż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**Biuro „PRACA”**

Świętojańska 23, poleca: nauczycieli, nancyścieli, bony, buchalterów, kasjerów, subjęktów, rządów, ekonomów, gorzelanych, — pisarzy, ochmistrzyni, apieczników i wszelką niższą służbę.

**Ważno dla KOBIEC.**

Za 2 rb. 95 kop. wysył. pocztą za zaliczka, gotową elegancką spódnicę z czyst. wełnian. trykotu, ładnie przybraną i duży angiels. szal-chustki, 3 arszyn. dług i szeroki. Bardzo mocno i trwało. Z najlep. gatunku 3 rb. 95 k., za przes. dolicza się 55 kop. — O ile się nie spodoba zwracam pieniądze. — Adres: **Łódź, Centr. № 41. 13904**

Fabrykantowi J. Domaszewickiemu.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

**Nauka i wychowanie.**

**Biuro** Jasińskiej, Warszawa, Włodzimierska 16. Poleca: — angielską gównersę, dobrą muzykę; francuską — doskonałą angielską, włoską, wysoce muzykalną, rekomendacje domów znanych; drugą starszą wychowawczyń, kursy pedagogiczne; belgijską starszą — niemiecką; — niemiecką — wychowawczyń, 6-letnie świadectwo. 57596

**Biuro** Naucoycielskie S. Kijakowskiej, skwer Ś-to Jerzki 3. Naucoycielka do starszych p. niemieckich, angielskich, francuskich, angielskich, drugą gimnazjalistka, francuski, muzyka. Naucoycielka-wychowawczyń, kursa pedagogiczne. 66514

**Student** dowiadczony kołder, repetytor, udziela lekcji. Specjalność — łacina, matematyka, języki nowożytny. — Arzamaska 10-13. 66513

**Kupno i sprzedaż.**

**Sprzedaje** bubaj, 40 krow. cieln. holend. mieln. na wybór z obory i 24 woly po 100 rb. Mińska gub. Bobrujski pow., poczta Paryżewo. m. Bielcz, Pruszanowca. 68499

**1000 wynalazków** (z 1000 myślenia) nagrodzone milionowe nagrody międzynarodowych biur patentowych. Grandenbergh, Warszawa, Chmielna 48. Finansuje wynalazki.

**Mapa Litwy i Białorusi** z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafii, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena 1 rb. 2, podklejanej na płótno 2 rb. 3, przesyłka kop. 50. Dla przesyłki Kurjera Litewskiego 1 rb. 1, podkl. na płótno 1 rb. 2, przesyłka kop. 1. Kupno i sprzedaż. „Kurjer Lit.”, oraz w księgarniach.

**Kartofle** gatunku Wollina, na bardzo smaczny, obecnie wszędzie, jako najlepszy, zagranicę rozproszony, sprzedawania w majątku Pospółka (tam, gdzie tor wycożony z matem ustępstwem od rynku. Dostawa w ilości nie mniejszej niż dwie beczki, w całości zależnej od odległości. Adres pocztowy: Wilno, skrzynka pocztowa № 56.

**Interesa handl. i majątk.**

**Kupię** dom, można z długim ogrodem, gotówką 10-15 tysięcy, Wilno, główna poczta, 1000 reszta, — okazielowi trzymają białki № 110,607.

**Kupię** dom dochodowy w Wilnie, dopłatę banku 10-20 tysięcy, Wilno, poste restante, 364 W. K.

**Kupię** majątek ziemski, w pow. wileńskim, 10-15 tysięcy, Wilno, poste restante, 364 W. K.

**Poszukiwane**

**Administrator** poszukuje je posady w większym doświadczeniu, referencje pierwszorzędne. Proszę o określenie wynagrodzenia i adres: Wilno, poste restante, dla 126.

**B. likwidator** majątku Włocławskiego przyjmuję w całość czynności wchodzące w zakres parafialnej i likwidacji majątków ziemskich. — Warszawa, Chmielna 30 m. 5, (telef. 1000) od 5-6.

**Ekonomów**, pisarzy, ochmistrzyni — poleca Biuro Kijakowskiej, skwer Świętojański 3.

**Młody** człowiek, d. bank. kolwiek zajęcie wieczorne, kretarza, korektora, buchaltera lub korespondenta w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Łaskawe zapoznanie do Redakcji „K. L.” pod l. 2.

**Rymarz** wileński, poleca: mający pracownię w Płungianach, pragnie otrzymać stałą robotę, dużych dochodów. Był starostą w województwie rymarskim, świadectwo. Adres: poczta wileńska, gub. Kowieńska, m. Kowalewo, Woloczajce, Józef Jankowski.

**Służącego** żonatego, jako ucieżowego, trzypięcioletni, wieka dla różne posługi i potrawa wileńskiego. Zna gotować i prasować krowelami, bielizna. Lidzki zauł. № 2, 1000.

**Mieszkania.**

**Pokój** umeblowany do wspaniałemu utrzymaniem. — Warszawa, brzeźna 28-7.

**Różne.**

**Nerwi** pod Geni, Działowa, Włocławek, via Sereż, Pensjonat Polski Zofii Kłoczowski.

**Pracownia** pończoch, 1000, na Zarzeczcu 12-2.

**Pensjonat** Zofii Sokolowskiej, Włocławek, Włocławek, 150-18. Pokoje z utrzymaniem dla stałych i przyjezdnych.

**1000 wynalazków** (z 1000 myślenia) nagrodzone milionowe nagrody międzynarodowych biur patentowych. Grandenbergh, Warszawa, Chmielna 48. Finansuje wynalazki.